Egzemplarz obowiązkowy

A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 282 (2912) ROK IX ŁÓDŹ, ŚRODA 25 LISTOPADA 1953 ROKU CENA 15 GR

8 trylionów juanów przeznaczają Chiny na odbudowę gospodarki Korei Ludowej

Komunikat o rokowaniach między Chinami a KRL-D

PEKIN, 24. 11.

Agencja Nowych Chin podaje tekst komunikatu o rokowaniach między rządem Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Komunikat stwierdza, że w dniach od 14 do 22 listopada toczyły się w Pekinie rokowania między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej a delegacją rządową Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Podstawą tych rokowań były sprawy uzgodnione między przewodniczącym Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tsetungiem a przewodniczącym Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir Senem w czasie ich rozmowy w dniu 13 listopada br.

W toku rokowań — stwierdza komunikat — omówiono ważne zagadnienia polityczne i ekonomiczne dotyczące Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej. Obie strony są całkowicie zgodne, że należy również nadal umacniać i rozwijać tradycyjne i nierozerwalne stosunki przyjaźni między narodami Chin i Korei w celu obrony żywotnych interesów narodów obu krajów i zapewnienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Układające się strony są jednomyślne w ocenie sytuacji w Korei po zawarciu rozejmu. Podpisanie i następnie bezwarunkowe wykonanie układu rozejmowego stworzą, jak należy sądzić, sprzyjające warunki dla pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej dokonały również wszechstronnej wymiany poglądów w sprawie zwołania konferencji politycznej.

Obie strony są jednomyślne co do tego, że należy stworzyć podstawę dla długotrwałej współpracy w dziedzinie gospodarki i kultury między Chińską Republiką Ludową a Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej z szczególną troską odnosi się do sprawy odbudowy gospodarki Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, która ucierpiała wskutek wojny. W związku z ogromnymi stratami, jakie musi ponieść Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dla zaleczenia ran, zadanych przez wojnę i dla odbudowy gospodarki narodowej, rząd Chińskiej Republiki Ludowej powziął decyzję uznającą, że wszystkie dostarczone towary i wszystkie wydatki poniesione w związku z udzieleniem pomocy Korei przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej w okresie między 25 czerwca 1950, gdy rząd Stanów Zjednoczonych rozpoczął agresywną wojnę w Korei, a 31 grudnia 1953 r. — stanowią dar dla Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W celu udzielenia dodatkowej pomocy Korei, rząd Chińskiej Republiki Ludowej postanowił przekazać również w roku bieżącym rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej 8 trylionów juanów w ciągu 4 lat — od 1954 r. do 1957 r. — na odbudowę jej gospodarki narodowej. Obie strony porozumiały się co do tego, że w celu zaspokojenia nie cierpiących zwłoki potrzeb Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej we wspomnianym okresie Chińska Republika Ludowa będzie dostarczała Korei na wyżej wymienioną sumę różnych towarów i urządzeń dla odbudowy jej przemysłu i rolnictwa oraz dla poprawy warunków życia narodu koreańskiego.

Rokowania toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia, szczerości i zgodności poglądów.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego zamieszczamy na str. 4.

NA KILKA GODZIN PRZED MECZEM

WĘGRY - ANGLIA

Telefoniczne doniesienia naszego sprawozdawcy z Londynu

— patrz str. 4.

14.800 kg przędzy ponad plan od załogi WZPB 1 Maja na powitanie II Zjazdu PZPR

Dalsze zobowiązania załóg

DO CZYNU PRZEDZJAZDOWEGO MASOWO PRZYSTĘPUJĄ ZAŁOGI ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH Z TERENU ŁODZI I WOJEWÓDZTWA, CENNYMI ZOBOWIĄZANIAMI WITAJĄC II ZJAZD NASZEJ PARTII, KTÓRA PROWADZI MASY PRACUJĄCE DO LEPSZEJ, DO SZCZĘŚLIWSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Na mównicę wchodzą kolejno robotnicy, majstrowie składając w imieniu zespołów i oddziałów WZPB I Maja wiele wartościowych zobowiązań mających na celu przyspieszenie realizacji rocznych zadań i obniżenie kosztów własnych produkcji.

W ZPB im. Marchlewskiego w realizacji Czynu Przedzjazdowego przoduje tkaczka Krystyna Kuźmińska. Kuźmińska swój plan ilościowy wykonuje w 137 proc. produkując tkaniny I gatunku.

W ten sposób robotnicy Widzewskich Zakładów manifestują gorące poparcie dla uchwał IX Plenum, dają swój wkład do realizacji zadań — nakreślonych przez partię.

Głos zabiera majster Stefan Kinas z przędzalni cienkoprzędnej stwierdzając: „Ja wraz z moim zespołem witając II Zjazd PZPR postanowiliśmy wykonać roczny plan na 20 dni przed terminem".

Również o 20 dni skrócą termin realizacji zadań rocznych zespoły majstrów: Czarnieckiego, Kopańskiego i Miśkiewicza.

W imieniu załogi wydziału elektrycznego składa zobowiązanie zetempowiec Czesław Czaplarski. Pracownicy tego wydziału znacznie przyspieszą wykonanie poszczególnych robót.

Ogółem załoga Widzewskich Zakładów w Czynie Przedzjazdowym wyprodukuje dodatkowo 14.871 kg przędzy.

WYKONAJĄ PLAN IV KWARTAŁU BR. NA 3 DNI PRZED TERMINEM

Załoga Zachodnio - Łódzkich Zakładów Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego zebrana na uroczystej masówce postanowiła wykonać plan IV kwartału br. na 3 dni przed terminem oraz wydatnie podnieść jakość produkcji.

Jednocześnie załoga tych zakładów wzywa do współzawodnictwa pozostałe załogi podległe Centralnemu Zarządowi Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego.

Majster, Stefan Kinas, z przędzalni cienkoprzędnej WZPB 1 Maja składa w imieniu swego zespołu zobowiązanie zrealizowania planu rocznego na 20 dni przed terminem.

CZYN KOLEJARZY WĘZŁA KUTNOWSKIEGO

Liczne zobowiązania podjęli kolejarze węzła kutnowskiego.

Pracownicy służby wykonawczej ruchu postanowili znacznie podnieść regularność biegu pociągów osobowych i towarowych, utrzymać miernik średniego postoju wagonów w granicach 14 godz.

Robotnicy odcinka drogowego Kutno - 1 zobowiązali się doprowadzić do wzorowego porządku tory na stacji macierzystej i przyległych szlakach oraz wspólnie ze służbą elektrotechniczną przyśpieszyć wymianę rozjazdów.

Załoga napraw rewizyjnych parowozów plan roczny ukończy na 10 dni przed terminem Tokarze wykonają ponad plan potrzebne części zamienne do 2 parowozów Brygady Antoniego Szychulskiego i Władysława Majdy będą walczyły o wysoką jakość produkcji.

Instruktorzy służby mechanicznej zapoznają drużyny parowozowe z metodami pracy radzieckich kolejarzy — Łunina, Papawina i Ogniewa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narody pragną pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych

Z obrad sesji Światowej Rady Pokoju

Na wieczornym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w dniu 23 listopada wygłosił przemówienie wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, Pietro Nenni, który uczcił pamięć wybitnego działacza ruchu obrońców pokoju, Yves Farge'a.

Nenni podkreślił, że narody pragną uczciwego uregulowania problemów międzynarodowych, szczerego dążenia do osiągnięcia porozumienia możliwego do przyjęcia przez wszystkich.

Następnie zabrał głos sekretarz Światowej Rady Pokoju, Gilbert de Chambrun, który omówił przede wszystkim problem niemiecki.

Z kolei wystąpił przewodniczący Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju, Pritt, który podkreślił, że w Anglii ruch w obronie pokoju wywierał znaczny wpływ na kształtowanie się opinii publicznej przeciwko wojnie i przygotowaniom wojennym, na rzecz rokowań. Pewne określone siły w Anglii usiłują obecnie pozyskać opinię publiczną dla sprawy remilitaryzacji Niemiec zachodnich, dla planów rozpętania trzeciej wojny światowej. Jednakże ogromna większość narodu angielskiego zdecydowanie przeciwko temu występuje.

Przedstawiciel Vietnamu, Le Dinh Tham, oświadczył, że tocząca się obecnie wojna w Vietnamie narzucona została jego narodowi przez kolonizatorów francuskich. Ta agresywna wojna prowadzona jest wbrew interesom narodu francuskiego.

Wojna w Korei — podkreślił mówca — zakończyła się zawarciem rozejmu. Tak samo konieczne i możliwe jest zaprzestanie wojny w Vietnamie.

Przekazując gorące pozdrowienia narodowi francuskiemu i wszystkim miłującym pokój narodom, domagającym się sprawiedliwego, pokojowego uregulowania sprawy vietnamskiej, Le Dinh Tham zaapelował do uczestników sesji, aby potępili działalność imperialistów amerykańskich i francuskich, zmierzającą do rozszerzenia i przewlekania zbrodniczej wojny w Vietnamie, i aby organizowali potężną kampanię na rzecz zaprzestania wojny i pokojowego rozwiązania problemu vietnamskiego.

Na przedpołudniowym posiedzeniu, 24 bm., toczyła się dyskusja nad referatami wygłoszonymi 23 listopada. Obradom przewodniczył dr James Endicott (Kanada). Pierwszy zabrał głos przewodniczący Ogólnochińskiego Związku Pisarzy, członek Biura Światowej Rady Pokoju, Mao Tun.

Mao Tun wyraził przekonanie, że jeśli miłujące pokój narody zmobilizują wszystkie swe siły i zażądają jak najszybszego zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw, to przyczyni się to niewątpliwie do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Gorącą owacją przyjęli zebrani przemówienie Ilii Erenburga (ZSRR).

Na posiedzeniu popołudniowym wygłosił przemówienie delegat polski, prof. Leopold Infeld. Przemówienie delegata Polski było wielokrotnie przerywane oklaskami zebranych.

Apel Polski do sąsiadów Niemiec przepojony jest głęboką troską o zapewnienie pokoju w Europie — pisze prasa zagraniczna.

patrz str. 2

Fragmenty referatu sekretarza NKW ZSL A. Juszkiewicza, wygłoszonego na plenum NKW ZSL.

patrz str. 4

Wszystkie siły do walki o realizację wytycznych IX Plenum KC PZPR

Narady aktywu partyjnego Łodzi i woj. łódzkiego

W tych dniach w Łodzi i województwie łódzkim odbywają się dzielnicowe oraz powiatowe i miejskie narady aktywu partyjnego, poświęcone omówieniu wytycznych IX Plenum KC PZPR. Przebieg tych narad wykazuje, że aktyw partyjny Łodzi i województwa, wyrażając gorące poparcie dla tez przyjętych przez IX Plenum KC, staje do realizacji wynikających z nich zadań.

W dzielnicy Staromiejskiej

Na naradę aktywu partyjnego Dzielnicy Staromiejska przybyli: kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR — tow. Jan Grudziński oraz I sekretarz KŁ PZPR — tow. Jan Jabłoński.

Referat o zadaniach organizacji partyjnych w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR wygłosił tow. Grudziński, po czym wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrało głos 23 aktywistów. Dyskusja wykazała, że aktyw Dzielnicy Staromiejska wyraża gorące poparcie dla programu partii, wytyczonego w tezach przedzjazdowych.

— Uchwały IX Plenum — mówił I sekretarz KD, tow. Karbowski — stawiają przed naszą organizacją wielkie i doniosłe zadania, wyjaśniania wszystkim członkom partii na terenie naszej dzielnicy oraz bezpartyjnym istotnej treści nowych zadań, postawionych przez Komitet Centralny i dróg prowadzących do ich realizacji.

Jak stwierdził tow. Karbowski, praca niektórych zakładów na terenie Dzielnicy Staromiejska w roku bieżącym znacznie się polepszyła. Przykładem tego są ZPB im. Marchlewskiego, które w ubiegłym roku nie wykonywały swych planów, a w roku bieżącym systematycznie polepszając swoje wyniki we wszystkich oddziałach produkcyjnych, wysunęły się na czoło zakładów przemysłu bawełnianego.

Wysokie przekraczanie planów w tych zakładach jest wynikiem pracy masowo - politycznej, prowadzonej przez podstawową organizację partyjną wśród ofiarnej załogi tych zakładów. Do osiągnięć tych przyczyniła się również realizacja apelu tow. Morawskiego i tow. Sygdziak.

Znacznie poprawiły swoje wyniki produkcyjne ZPB im. Harnama. Szczególnie duże osiągnięcia na odcinku wykonawstwa planów pod względem jakościowym miała wykończalnia, która w październiku osiągnęła 116,9 proc. planu. Trzeba jednak stwierdzić, że w przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Harnama nie została osiągnięta planowana wydajność. Nastąpiło to na skutek zaniżenia obrotów maszyn.

W niektórych zakładach sytuacja jest gorsza. I tak np. o 6,1 proc. obniżyła swą produkcję w stosunku do wyników w III kwartale tkalnia ZPW im. Łukasińskiego. Przyczyna tego tkwi w pracy dyrekcji, która zaniedbała poszczególne oddziały. Np. w oddziale „C" stoi z reguły 10 krosien dziennie na 30 posiadanych. W wyniku tego w bieżącym miesiącu oddziały „A", „B" i „C" planów nie wykonują. Źle też pracuje wykończalnia tych zakładów, która, pomimo że otrzymuje z tkalni większą ilość tkanin pierwszego gatunku, nie wykonuje planu jakościowego. Podobna sytuacja istnieje w Zakładach im. Zubrzyckiego i innych.

Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił tow. Karbowski działalności spółdzielni pracy, których na terenie dzielnicy jest 4. Tow. Karbowski zwrócił uwagę na znikomą ilość i nieprawidłowe rozmieszczenie punktów usługowych, prowadzonych przez te spółdzielnie. Większa ich część skupia się przeważnie w śródmieściu. Dla przykładu: Spółdzielnia Wyrobów Skórzanych i Filcowych im. Świerczewskiego na 8 punktów usługowych 6 posiada w śródmieściu.

Egzekutywa KD bardzo rzadko analizowała działalność spółdzielni pracy. Ponadto analizy te były przeprowadzane powierzchownie i formalnie. Instruktorzy KD rzadko docierali do organizacji partyjnych w spółdzielniach pracy. Organizacje te wykazują małą aktywność. Podobna sytuacja istnieje na odcinku handlu, który też nie jest wolny od braków i niedociągnięć.

Wokół tych spraw, wokół środków, jakimi należy zmierzać do realizacji zadań postawionych przez IX Plenum, toczyła się dalsza dyskusja na naradzie aktywu Dzielnicy Staromiejska.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego, tow. Kurzawa, mówił o tym, że przychodzący towar jest niskiej jakości. Przykładem tego może być miód naturalny, który po dwóch miesiącach magazynowania pokrywa się pleśnią. Podobnie jest z dżemami czy marmoladami. Zła jakość tych produktów przynosi naszemu państwu ogromne straty.

Każde plenum Komitetu Centralnego naszej partii mobilizuje nas do nowych zadań, zwraca szczególnie naszą uwagę na te odcinki, na których występują trudności — mówił naczelny dyrektor ZPB im. Harnama, tow. Grzesiak. — Zakłady nasze borykają się jeszcze z wieloma trudnościami. Nie dają nam spokoju zaniżone obroty na maszynach obrączkowych. Stan ten staramy się zmienić. Zlikwidowanie zaniżonych obrotów pozwoli nam wyzwolić nowe rezerwy, które dotąd były ukryte.

Tow. Słomka, kierownik Spółdzielni Pracy im. Świerczewskiego, mówił o tym, że przez okres 3 lat jeden raz na posiedzeniu egzekutywy KD była analizowana działalność tej spółdzielni, co niewątpliwie jest jedną z przyczyn niedociągnięć w pracy tej spółdzielni.

Jedną z przyczyn wadliwej pracy aparatu handlu — mówił tow. Błaszczyk z MHD — Północ, to wadliwa praca podstawowych organizacji, które do chwili obecnej nie mają wypracowanych dobrych wzorów działalności, nie prowadzą pracy masowo - politycznej. IX Plenum KC postawiło przed handlem niemałe zadania. Aby je zrealizować trzeba nastawić się na szeroką pracę polityczną, szczególnie wśród personelu sklepowego.

Dyskusję podsumował kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego Komitetu Centralnego — tow. Grudziński.

Powiat kutnowski musi w pełni wykonać plan dostaw

W naradzie w Kutnie, poświęconej omówieniu zadań, wypływających z uchwał IX Plenum KC PZPR, udział wzięli: członek KC PZPR, minister Handlu Wewnętrznego — tow. Marian Minor i I sekretarz KW PZPR — tow. Michalina Tatarkówna.

Po referacie o zadaniach organizacji partyjnych w walce o wzrost dobrobytu mas pracujących, wygłoszonym przez tow. Minora, wywiązała się ożywiona dyskusja. Wiele

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przedzjazdowe zebrania podstawowych organizacji partyjnych

W ostatnich dniach w całym kraju odbywały się narady wojewódzkich i powiatowych aktywów, poświęcone omówieniu przyjętych przez IX Plenum KC tez przedzjazdowych. Narady te były wyrazem gorącej aprobaty aktywu naszej partii dla zawartego w tezach wielkiego programu działania, wiodącego ku szybszemu podniesieniu poziomu życia ludzi pracy.

Obecnie dyskusja nad tezami na II Zjazd partii schodzi w masy członków i kandydatów partii. Rozpoczynają się przedzjazdowe zebrania podstawowych organizacji, które omawiać będą przyjęte przez IX Plenum tezy i wybiorą delegatów na konferencje powiatowe i miejskie. Konferencje te wybiorą delegatów na Zjazd.

U progu naszej ofensywy w walce o nowe zadania Komitet Centralny odwołuje się do inicjatywy, energii i zapału najszerszych mas członkowskich. Odbywające się obecnie zebrania powinny podnieść aktywność mas partyjnych, umocnić w nich poczucie, że uczestniczą one w decydowaniu o sprawach naszego budownictwa, że uczestniczą one w kierowaniu sprawami partii. Każdy partyjny towarzysz ma prawo wziąć udział w ostatecznym sformułowaniu wysuniętych przez IX Plenum zadań i wytyczeniu środków ich realizacji. Partia nasza z całą uwagą wsłuchiwać się będzie również w głosy bezpartyjnych.

Zgodnie z poleceniem Komitetu Centralnego, zadaniem instancji partyjnych jest zabezpieczenie warunków dla rozwinięcia szerokiej krytyki i samokrytyki w dyskusji przedzjazdowej. Zabezpieczenie tego, aby towarzysze śmiało i otwarcie ujawniali na zebraniach wszelkie braki, błędy i niedociągnięcia, wszystko to, co ich zdaniem hamuje nasz marsz naprzód w kierunku wytyczonym w tezach przedzjazdowych. Zabezpieczenie tego, aby słuszna krytyka nie omijała nikogo, kto na nią zasługuje, niezależnie od zajmowanego stanowiska w aparacie partyjnym, państwowym czy gospodarczym. Niechaj każdy członek i kandydat partii, zabierający głos na zebraniu, będzie głęboko przeświadczony, że jego uwagi czy wnioski przekazane nadrzędnym instancjom partyjnym, będą przez partię wzięte pod uwagę, wnikliwie rozpatrzone i ocenione.

Wielkie zadania wysunięte przez IX Plenum będziemy realizować w oparciu o ważkie decyzje powzięte przez partię i rząd, w oparciu o nowe ustawienie naszych sił i środków w gospodarce narodowej. Ale bezpośrednio zadania te wcielać będą w życie masy pracujące — gospodarze naszego kraju. Aby członkowie partii mogli skutecznie przewodzić masom w realizacji tych zadań, muszą oni do głębi przyswoić sobie cel i kierunek partyjnej ofensywy, muszą w pełni zrozumieć jej istotę, jej żywą treść, jej głęboki humanitarny sens. Wówczas wytyczony przez partię program działania stanie się dla każdego partyjnika rzeczą realną i bliską, wówczas znajdzie on w nim wyraźne miejsce dla siebie, stanie się jego świadomym wykonawcą, a zarazem jego żarliwym popularyzatorem w najszerszych masach bezpartyjnych.

Obrady na zebraniach organizacji partyjnych toczyć się będą wokół całości zadań naszej partii, wokół ich ogólnopolitycznej treści. Znaczy to, że na przykład żadna z organizacji partyjnych w przemyśle nie może ograniczyć swej dyskusji jedynie do tej części programu, która dotyczy bezpośrednio zadań stojących przed przemysłem. Albowiem pominięcie zagadnienia rozwoju rolnictwa — to pominięcie samego sedna wysuniętych przez tezy zadań, sprawy, która leży u podstaw naszej walki o realizację naszego programu, sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego. Aby klasa robotnicza — zgodnie z wezwaniem partii — coraz bardziej doskonaliła swą umiejętność kierowania tym sojuszem, musi ona głębiej, bardziej wnikliwie i konkretniej niż dotychczas interesować się sprawami wsi, sprawami rolnictwa.

Dla wielu zebrań podstawowych organizacji partyjnych charakterystyczne było dotychczas zjawisko wąskiego praktycyzmu. Na zebraniach takich omawiano sprawy danego terenu w oderwaniu od całokształtu polityki partii, od całokształtu jej zadań. Na obecnych przedzjazdowych zebraniach trzeba w tej dziedzinie dokonać przełomu. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że inne zagadnienia wysuną się na czoło dyskusji w organizacjach fabrycznych, inne na wsi, że inaczej będzie przebiegać dyskusja na wyższych uczelniach, inaczej znów w urzędach czy instytucjach. Ale wspólne dla wszystkich zebrań powinno być to, aby towarzysze poruszając w dyskusji terenowe sprawy rozumieli jak łączą się one z całą wielką ofensywą podjętą przez partię. Aby dyskutując na zebraniach nad tezami przedzjazdowymi, towarzysze pamiętali nade wszystko o celu, w imię którego partia stawia przed nami nowe zadania, by pamiętali o tym, że *„dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka... troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą"*. (Bierut).

Organizacje partyjne we wszystkich zakładach produkcyjnych radzić będą na swych zebraniach nad tym, jak umocnić swą więź z załogą, jak zwiększyć troskę o jej codzienne sprawy, jak lepiej oprzeć się na inicjatywie załogi, jak umiejętniej pobudzać jej aktywność w wykrywaniu i uruchamianiu wszelkich rezerw produkcyjnych, jak rozszerzyć i pogłębić socjalistyczne współzawodnictwo, ruch racjonalizatorów i nowatorów produkcji, pełniej opanować technikę, by produkować więcej, oszczędniej i lepiej.

Wielkie zadania stoją przed ciężkim przemysłem. Jego dotychczasowe osiągnięcia stanowią bazę, na której przystępujemy do walki o szybszy wzrost dobrobytu. Dalszy nieprzerwany rozwój naszego przemysłu ciężkiego, wykorzystanie wszystkich jego rezerw, to podstawowy warunek powodzenia w walce o nowe zadania. Myśl ta powinna przyświecać obradom organizacji partyjnych w zakładach ciężkiego przemysłu.

Nasi towarzysze partyjni zatrudnieni w przemyśle artykułów konsumpcyjnych dyskutować będą na swych zebraniach nie tylko nad tym, by poprzez wzrost wydajności pracy jak najbardziej zwiększyć produkcję w swych zakładach, lecz także i nad tym, by równocześnie nieustannie podnosić jakość i wzbogacać asortyment tej produkcji, by lepsze i bardziej różnorodne były nasze artykuły spożywcze, towary tekstylne, obuwie, konfekcja i wszelkie inne artykuły powszechnego użytku, by coraz pełniej i lepiej zaspokajały one wzrastające potrzeby ludności.

Nowe zadania, jakie stoją przed kierowniczymi organami gospodarczymi, wymagają znacznego podniesienia aktywności działających na ich terenie organizacji partyjnych w przezwyciężaniu biurokracji, rutyny w mobilizowaniu inicjatywy całego kolektywu pracowniczego.

Po nowemu, ze wzmożoną troską o człowieka pracy, podejść muszą do swych zadań organizacje partyjne w radach narodowych, instytucjach kulturalnych, we wszystkich ogniwach służby zdrowia, gdyż codzienna działalność tych placówek służy bezpośrednio zaspokajaniu różnorodnych potrzeb ludności.

Organizacje partyjne w handlu uspołecznionym umieją walczyć o wykonanie planu obrotów. Ale to nie wszystko. Trzeba, by obecne przedzjazdowe zebrania tych organizacji zwróciły szczególną uwagę na konieczność poważnego usprawnienia dystrybucji, ulepszenia pracy wszystkich pracowników handlu. Musi nastąpić wydatna poprawa w obsłudze ludności przez handel uspołeczniony i rzemiosło usługowe. Stawia to określone zadania przed członkami i kandydatami partii, zatrudnionymi w punktach usługowych, w sklepach, GS, domach towarowych czy zakładach zbiorowego żywienia.

Szczególnie ważne i odpowiedzialne zadania stawia KC naszej partii przed organizacjami partyjnymi na wsi. Wielki program szybkiego, wszechstronnego rozwoju rolnictwa wymaga, jak stwierdzają tezy, znacznego podniesienia poziomu pracy politycznej i organizacyjnej wśród pracującego chłopstwa. Na zebraniach organizacji partyjnych na wsi będą towarzysze radzić nad tym, jak podnieść produkcję roślinną i hodowlaną w swej gromadzie, w swej spółdzielni produkcyjnej, w swym gospodarstwie PGR, jak w codziennej działalności silniej oprzeć się o biedotę, wytrwale zacieśniać sojusz ze średniakiem, ograniczać i izolować kułaka.

Członkowie i kandydaci partii będą radzić nad tym jak umacniać, ubojowić i rozbudować szeregi partyjne na wsi, jak żywiej i lepiej niż dotychczas troszczyć się o potrzeby mało i średniorolnych chłopów.

Śmiało i szczerze powinni towarzysze na zebraniach swych podstawowych organizacji zarówno w mieście jak i na wsi — wysuwać postulaty pod adresem nadrzędnych komitetów, domagać się, aby komitety te lepiej, skuteczniej im pomagały, aby działacze powiatowi, wojewódzcy częściej i dłużej przebywali w terenie, głębiej wnikali w trudności dołowego aktywu.

W przygotowaniu przedzjazdowych zebrań wojewódzkie i powiatowe komitety powinny okazać jak największą pomoc aktywowi podstawowych organizacji partyjnych, pobudzać wszechstronnie jego inicjatywę. Jest to tym ważniejsze, że w dotychczasowej praktyce instancje partyjne nie zawsze widziały i doceniały wielką rolę, jaka przypada w całokształcie pracy partyjnej zebraniom organizacji podstawowych. I dlatego zebrania te niejednokrotnie były anemiczne, pozbawione krytyki i samokrytyki, tak niezbędnej dla usprawnienia naszej pracy. Obecnie zebrania ze względu na sam swój charakter, na wagę i zakres poruszanych zagadnień, mieć będą oczywiście we wszystkich organizacjach szczególnie żywy, twórczy, niecodzienny przebieg. Dla niektórych jednak organizacji przedzjazdowe zebrania winny mieć wręcz przełomowe znaczenie — dla rozbudzenia aktywności towarzyszy, dla wzbogacenia życia wewnątrzpartyjnego, dla znacznego wzmocnienia ideologicznego i organizacyjnego całej partyjnej działalności.

Do II Zjazdu partia nasza przygotuje się nie tylko poprzez pełne przyswojenie sobie treści referatu towarzysza Bieruta i tez przedstawionych przez IX Plenum KC. Na II Zjazd partia chce przyjść już z wyraźnymi osiągnięciami — i to zarówno produkcyjnymi jak i z osiągnięciami w dziele dalszego wzmocnienia partyjnych organizacji.

W mobilizacji do walki o te osiągnięcia wielką rolę odegrać winny najbliższe zebrania podstawowych organizacji partyjnych.

(„TRYBUNA LUDU")

Narady aktywu partyjnego

(Dokończenie ze str. 1)

miejsca w dyskusji towarzysze pow. kutnowskiego poświęcili sprawom realizacji obowiązkowych dostaw, wskazując krytycznie i samokrytycznie na źródła opieszałego przebiegu skupu zboża w tym powiecie.

Powiat kutnowski, najbardziej towarowy powiat w województwie łódzkim, winien jest jeszcze państwu ponad 9 tys. ton zboża. W realizacji obowiązkowych dostaw zboża zajmuje on przedostatnie miejsce w województwie.

Źródła opieszałego przebiegu skupu zboża w pow. kutnowskim leżą przede wszystkim w zbyt tolerancyjnym stosunku rad narodowych do sabotujących dostawy zboża kułaków oraz w niedostatecznej walce organizacji partyjnych o wyrwanie pracujących chłopów spod wpływu propagandy kułackiej.

Tow. Roszkiewicz, I sekretarz KP, stwierdził w swym przemówieniu, że zarówno aktyw partyjny, jak i rady narodowe uchylają się od walki klasowej, nie potrafią do końca zdemaskować wrogiej propagandy kułaków oraz złamać ich oporu. Jaskrawym przykładem pobłażliwego traktowania sabotażu kułackiego jest postępowanie Marcinkowskiego - b. kierownika referatu społeczno-administracyjnego Prezydium PRN, który przez dłuższy czas przechowywał w szufladach swego biurka wnioski o ukaranie kułaków. Skutek tego jest taki, że ponad 600 chłopów pow. kutnowskiego, głównie kułaków, nie rozpoczęło jeszcze dostaw zboża, mimo że mają oni pełne możliwości wykonania obowiązku wobec państwa.

Poważnym hamulcem w realizacji skupu zboża w pow. kutnowskim była błędna polityka w obniżaniu wymiaru dostaw zboża. W wielu gminach ulgi niesłusznie przyznano aktywistom gminnym, co, rzecz zrozumiała, osłabiało ich ofensywność w walce o pełne wykonanie dostaw zboża. W niektórych zaś gminach występowała karygodna ślepota polityczna. Ulgi przyznano przede wszystkim kułakom, wywołując tym słuszne oburzenie małorolnych chłopów. Tow. Bigdowski, pełnomocnik gminy Dąbrowice, samokrytycznie stwierdził, że aktyw tej gminy popełnił karygodny błąd, dopuszczając do przyznania ulg 28 kułakom w ilości 49 ton zboża. Chłopi małorolni tej gminy stwierdzają, że kułacy ci mają wszelkie warunki do pełnego wypełnienia obowiązku wobec państwa.

— Błąd ten musimy naprawić — powiedział tow. Bigdowski. — Na zebraniach gromadzkich powiemy małorolnym chłopom, że postąpiliśmy niesłusznie. — Kułakom zaś ulgi cofniemy.

W dyskusji stwierdzono, że plan dostaw zboża dla powiatu kutnowskiego jest w pełni realny, że są możliwości jego wykonania. Trzeba tylko do końca złamać opór kułaków oraz wyrwać spod wpływu ich propagandy małorolnych i średniorolnych chłopów, trzeba także zerwać z bezdusznością, panującą w radach narodowych w załatwianiu bolączek pracujących chłopów. O realności planu świadczy m. in. fakt, że około 3.500 małorolnych i średniorolnych chłopów pow. kutnowskiego całkowicie spełniło swój obywatelski obowiązek.

— Zboże jest — powiedział tow. Stasiak, sekretarz KG w Bedlnie. — Małorolni chłopi mówią nam, że zalegający w dostawach kułacy posiadają zboża pod dostatkiem.

— W gromadach, gdzie pomagaliśmy organizacjom partyjnym, gdzie w pracy naszej opieraliśmy się na biedocie, skup zboża przebiega pomyślnie. Jest to najlepszym dowodem, że plan skupu zboża jest realny.

Towarzysze w dyskusji zapewniali, że organizacja partyjna pow. kutnowskiego wypełni swe zadanie w walce o pełne wykonanie dostaw zboża, że dokona przełomu w swej pracy, aby pow. kutnowski w terminie wypełnił swój obowiązek wobec państwa, wobec klasy robotniczej.

Tow. Tatarkówna, I sekretarz KW PZPR, w swym przemówieniu stwierdziła, że organizacja partyjna pow. kutnowskiego musi natychmiast naprawić wszystkie błędy, popełnione w walce o pełną realizację obowiązkowych dostaw, aby pow. kutnowski jak najszybciej zameldował o wypełnieniu swego obowiązku wobec państwa.

Pogłębić treść pracy politycznej w Zakładach im. Stalina

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina, na przestrzeni bieżącego roku zadały kłam oportunistycznym teoriom o niemożliwości wykonywania w pełni zadań produkcyjnych, o zbyt wysokich rzekomo planach. Świadczy o tym pomyślna na ogół realizacja tegorocznych planów w tych zakładach. Jednak obok niewątpliwych osiągnięć w produkcji w ZPB im. Stalina, występuje nadal wiele braków. I o nich to szczególnie mówił I sekretarz KD PZPR Fabryczna, tow. Toma, na naradzie aktywu dzielnicowego, której celem było — stosownie do wytycznych IX Plenum KC PZPR — wypracowanie nowych form działalności organizacji partyjnych, zmierzających do poprawy warunków pracy załóg, do zapewnienia rytmicznego wykonywania planów tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

W ubiegłych trzech latach — w realizacji zadań Sześciolatki w Zakładach im. Stalina nagromadziło się wiele zaległości. Wyrażają się one w dziesiątkach tysięcy kilogramów przędzy i metrów tkanin. Choć zakłady globalnie wykonują z nadwyżką plan pod względem jakościowym, to jednak w poszczególnych asortymentach nie uzyskują zaplanowanej jakości. Mimo poważnego wzrostu liczby pomysłów racjonalizatorskich, w stosunku do lat ubiegłych, notuje się zupełnie znikomy udział w opracowywaniu wniosków przez średni i niższy personel techniczny oraz prawie zupełny brak wniosków opracowanych przez robotników.

Bardzo poważne niedociągnięcia istnieją na odcinku gospodarki surowcem. Marnotrawstwo surowca w skali ogólnozakładowej przyniosło milionowe straty. W samym tylko Zakładzie „B" wartość bezpowrotnie zniszczonej przędzy wynosi tyle, ile kosztuje budowa 40 izb mieszkalnych.

Słaba praca organizacji partyjnych przejawia się także w tym, że ekipy łączności miasta ze wsią nie zawsze spełniają swoje zadania. Jak dotychczas kierownictwo organizacji partyjnych w poszczególnych zakładach powierzchownie typowało członków partii do ekip, nie analizowało ich możliwości i znajomości problematyki wsi. Nie organizowano w zakładzie pogadanek na tematy związane ze wsią. Nie informowano załogi o działalności ekip.

Scharakteryzowanie przez tow. Tomę sytuacji istniejącej w Zakładach im. Stalina oraz dokładne zapoznanie aktywu z wytycznymi IX Plenum KC PZPR przez tow. Kazimierza Dudka — kierownika wydziału ekonomicznego KŁ PZPR, pozwoliły na wysunięcie podczas dyskusji szeregu wniosków i uwag zmierzających do poprawy tej sytuacji, a tym samym do wypełnienia wskazań IX Plenum.

Z wszystkich niemal wypowiedzi przebijała głęboka troska o to, w jaki sposób kształtować się powinna praca organizacji partyjnych, w jaki sposób można by usunąć błędy i braki.

I tak np. tow. Alfons Orłowski, sekretarz podstawowej organizacji Zakładu „B", zwrócił uwagę na brak zainteresowania organizacji partyjnej pracą z robotnikami pochodzącymi z terenu wsi. Kierownictwo organizacji partyjnej w Zakładzie „B" nie wie nawet, ilu takich robotników pracuje w zakładzie, ilu należy do partii, jak rozumieją oni zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej. W celu zmniejszenia odpadków przędzy organizacja partyjna będzie szczególnie analizowała końcowe odcinki produkcji, wzmocni kontrolę realizacji tych zobowiązań, które dotyczą oszczędności surowca.

W walce o jakość i ilość produkcji szczególna uwaga zwrócona zostanie na stałą i dobrą konserwację maszyn. Inaczej niż dotychczas traktować będziemy — mówił tow. Orłowski — sprawy bytowe robotników. Niektórych członków rady zakładowej cechuje jeszcze bezduszny stosunek do bolączek załogi. Również na tym odcinku musi nastąpić zdecydowana poprawa.

Dyskutanci wiele uwagi poświęcili zagadnieniu jakości towaru i w związku z tym przenoszenia do całej załogi uchwał IX Plenum KC. Tow. Ambroziak z Zakładu „A" stwierdził, że brakarze niewłaściwie notują błędy, że produkuje się przędzę złej jakości, że w związku z tym należałoby wzmóc troskę o doszkalanie zawodowe całej załogi. Oprócz tego dyskutanci złożyli szereg wniosków zmierzających do poprawienia sytuacji na odcinku propagandy wizualnej, aby, tak jak to jest w Zakładzie „B", poprzez pracę polityczną, bezpośrednie formy propagandowe, jasne formułowanie przez aktyw wskazań IX Plenum docierać do robotników, mobilizować ich do wykonania zadań postawionych przez partię i rząd.

Oceniając przebieg narady należy stwierdzić, że wniesie ona wiele do całokształtu pracy politycznej w zakładach. Przed całym aktywem postawione zostały zadania pogłębienia treści pracy politycznej, stosowania nowych form pracy polskich i radzieckich nowatorów, usunięcia zaniedbań, wzmożenia troski o wychowanie młodzieży. Szczególne zadanie, jakie postawił przed sobą aktyw Dzielnicy — Fabryczna, to otoczenie wszechstronną opieką robotników, troska o zaspokajanie ich potrzeb i usuwanie bolączek.

Do walki o rozbudowę organizacji partyjnych na wsi

IX Plenum KC postawiło przed całą naszą partią, przed całym narodem trudne i odpowiedzialne zadania podniesienia produkcji artykułów konsumpcyjnych, podniesienia poziomu naszego rolnictwa, w celu zlikwidowania dysproporcji, jaka wytworzyła się pomiędzy przemysłem a rolnictwem, w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Ostatnie plenum organizacji partyjnej powiatu wieluńskiego poświęcone było omówieniu zadań w pracy partyjnej tego powiatu na wsi, wśród mało i średniorolnych chłopów.

Organizacja partyjna powiatu wieluńskiego ma w swojej pracy niewątpliwie wiele osiągnięć politycznych i gospodarczych. W roku bieżącym wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 wydajność z hektara.

Powiat wieluński w roku bieżącym jako piąty z kolei zwolniony został od miarek i odsypów.

Sukcesy w dziedzinie produkcyjnej i na odcinku wykonywania obowiązków wobec państwa wskazują równocześnie, że powiat wieluński posiada poważne dalsze rezerwy produkcyjne.

Z referatem na plenum wieluńskiej organizacji partyjnej wystąpiła, sekretarz KW, tow. Wanda Jarmołowicz. Wytknęła ona szereg braków w pracy organizacji partyjnej, wskazując równocześnie na najbliższe i dalsze zadania.

Jednym z braków w pracy organizacji partyjnej pow. wieluńskiego jest słaby wzrost podstawowych organizacji partyjnych w gromadach. Wynika to ze słabej pracy komitetów gminnych, które nie mają odpowiedniej stałej i codziennej pomocy ze strony Komitetu Powiatowego. W tym stanie rzeczy na 330 gromad w powiecie podstawowe organizacje partyjne istnieją tylko w 113 gromadach. A więc — 217 gromad pozbawionych jest kierownictwa politycznego. Tereny te, jak wskazać by to mogły przykłady, są z reguły miejscem nasilonej roboty wroga klasowego.

Główną przyczyną naszych dotychczasowych trudności w pracy na wsi była słabość wiejskich organizacji partyjnych i brak tych organizacji na najważniejszych odcinkach naszego frontu walki o przebudowę wsi wieluńskiej z indywidualnej na zespołową. Mówił o tym na naradzie I sekretarz KP, tow. Broner, mówili i inni towarzysze zabierający głos w dyskusji. Mamy gromady, w których — jak powiedział tow. Broner — organizacje partyjne liczą po 3—4 członków. Towarzysze z tych organizacji nie dostrzegają obok siebie przodujących chłopów, których należałoby wciągnąć w szeregi kandydatów partii, aby wzmocnić swe polityczne i organizacyjne pozycje w gromadzie.

Tow. Szafrański — sekretarz KG Ostrówek, Krzemień — prezes GS w Osjakowie, Góra — sekretarz KG Działoszyn, Kulesza — sekretarz KG Galewice i inni występowali ze swojego rodzaju zobowiązaniami, oświadczając, że owszem, dotychczas oni i kierowane przez nich instancje — KG — źle pracowały, ale w okresie do II Zjazdu (a więc w ciągu niecałych 2 miesięcy) oni „doprowadzą" do powstania tylu a tylu grup kandydackich, „zwerbują" do partii tylu a tylu nowych kandydatów—pracujących chłopów. Nie trzeba tu wyjaśniać głębokiej niesłuszności takich „zobowiązań", tak pojętej „pracy" nad rozbudową organizacji partyjnej na wsi. Nowych kandydatów dla partii należy zdobywać i widzieć stale, w codziennej pracy politycznej, w walce o wykonywanie zadań gospodarczych wsi wieluńskiej.

Narada aktywu partyjnego powiatu Wieluń pokazała, że organizacja partyjna powiatu wieluńskiego musi bardzo poważnie poprawić styl swojej pracy, że musi rozwinąć wzmożoną pracę nad umocnieniem komitetów gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych, nad ich rozbudową i organizowaniem grup kandydackich tam, gdzie dotychczas są jeszcze czarne plamy. Na te węzłowe zadania wskazał w podsumowaniu I sekretarz KP, tow. Broner.

Najważniejsze zadania dla egzekutywy KP i KG, to walka o rozbudowę podstawowych organizacji partyjnych na wsi, o likwidację czarnych plam na mapie powiatu, tworzenie nowych grup kandydackich w gromadach i spółdzielniach, to pomoc w umacnianiu już istniejących i tworzeniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Szerokie wykrywanie rezerw tkwiących w ludziach i w gospodarce wsi powiatu wieluńskiego, wśród tysięcy mało i średniorolnych chłopów, pozwoli powiatowej organizacji partyjnej wykonać zadania wytyczone jej przez IX Plenum KC.

Apel Polski do sąsiadów Niemiec

przepojony jest głęboką troską o zapewnienie pokoju w Europie

Komentarze prasy zagranicznej

ZSRR

Cała prasa radziecka zamieściła tekst noty Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do rządów państw sąsiadujących z Niemcami.

FRANCJA

Dzienniki francuskie podały streszczenie noty polskiej. „Paris Presse" zaopatruje wiadomość w tytuł: „Polska apeluje do sześciu państw, by zapobiec remilitaryzacji Niemiec". Dziennik ten zwraca uwagę, iż nota polska podkreśla, że stanowisko Francji mogłoby poważnie przyczynić się do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec i ich remilitaryzacji. „Figaro" zamieszcza wiadomość o nocie polskiej w artykule pod tytułem: „Polska protestuje przeciwko układom z Bonn i Paryża".

„Liberation" przytacza kilka najbardziej istotnych fragmentów z noty polskiej w wiadomości pt.: „Podniosły apel Polski do państw sąsiadujących z Niemcami".

„Humanite" w artykule poświęconym nocie polskiej pisze m. in.: „Wszyscy Francuzi, którym leży na sercu bezpieczeństwo Francji, są wdzięczni Polsce za to, że przypomniała swe tragiczne doświadczenia i podkreśliła niebezpieczeństwo wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, że wezwała sąsiadów Niemiec do zespolenia swych wysiłków, by nie dopuścić do remilitaryzacji Niemiec. Rząd Polski udzielił w ten sposób poważnej pomocy tym, którzy walczą o obalenie układów z Bonn i Paryża".

NRD

Cała niemiecka prasa demokratyczna ogłosiła tekst noty polskiej. Dziennik „Neues Deutschland" w artykule wstępnym stwierdza m. in.: „Żaden naród nie był tak okrutnie i zbrodniczo traktowany przez imperialistów niemieckich jak naród polski.

Jest zatem zrozumiałe, że właśnie rząd silnej obecnie Polski wystosował do sąsiadów Niemiec notę przepojoną głęboką troską z powodu wskrzeszania imperializmu niemieckiego.

Nota rządu polskiego wyraża również wolę innych sąsiadów Niemiec, którzy tak często padali ofiarą napaści ze strony imperializmu niemieckiego, nota polska wyraża stanowisko Czechosłowaków, Francuzów, Belgów, Holendrów, Duńczyków, Luksemburczyków.

Nota Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dla patriotów niemieckich i dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej świadectwem — a świadectwo z ust polskich posiada wielką doniosłość — że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ośrodkiem walki o pokój w Niemczech.

Jeżeli chcemy kroczyć drogą pokoju, do jedności narodowej i do niezawisłości, a nie drogą, prowadzącą do straszliwej i krwawej wojny, to musimy wspólnie z Polakami, Czechami, Belgami, Holendrami, Norwegami, Duńczykami, Luksemburczykami i Francuzami, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, brać udział w wielkiej walce o zapobieżenie nowej wojnie, którą chce rozpętać niemiecki imperializm przy pomocy miliarderów amerykańskich".

ANGLIA

Wszystkie prawie dzienniki angielskie ogłaszają w skrócie treść noty polskiej. „Times" w notatce pt. „Atak polski przeciwko europejskiej wspólnocie obronnej" stwierdza m. in.: „Ostrzeżenie ze strony Polski przed niebezpieczeństwem militaryzmu niemieckiego przyjęte będzie przez wielu ludzi jako szczery głos".

„Manchester Guardian" zamieszcza wiadomość o nocie polskiej pt. „Ostrzeżenie polskie przed europejską wspólnotą obronną, przed odrodzeniem Niemiec".

„Daily Worker" zaznacza, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywa państwa sąsiadujące z Niemcami, by nie dopuściły do odrodzenia militaryzmu i imperializmu niemieckiego.

Nowomianowany ambasador NRD przybył do Warszawy

W dniu 24 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefan Heymann, witany na dworcu przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady NRD z charge d'affaires A. I. Rudolfem Rossmeislem na czele.

Pogrzeb prof. S. Pieńkowskiego

W dniu 23 bm. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb wybitnego uczonego prof. dr. Stefana Pieńkowskiego — członka prezydium Polskiej Akademii Nauk, członka Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Konferencja 5 wielkich mocarstw najlepszą drogą do złagodzenia napięcia międzynarodowego

Przemówienie prof. Joliot-Curie na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w Wiedniu

WIEDEŃ, 24. 11.

23 bm. na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderyk Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

W dążeniu do zmiany sytuacji międzynarodowej w kierunku sprzyjającym pokojowi wszystkie narody stoją wobec wspólnej odpowiedzialności, a niektóre spośród nich ponoszą ponadto specjalną odpowiedzialność. Z tytułu wspólnej odpowiedzialności podejmowane są wspólne akcje. Jednakże rozwój sytuacji międzynarodowej w następstwie wydarzeń ostatnich miesięcy wyraźnie wskazuje, że prócz tej wspólnej odpowiedzialności na pewnych narodach, a w konsekwencji na ich ruchu obrońców pokoju, spoczywa szczególna, niezwykle doniosła odpowiedzialność. Wymaga to niezwłocznej akcji, której sukces może zadecydować o utrzymaniu i utrwaleniu pokoju.

Akcja krajów sąsiadujących z Niemcami przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej" lub każdej innej formie uzbrajania militarystycznych Niemiec, akcja krajów Azji i innych krajów zainteresowanych na rzecz rozwiązania problemu koreańskiego, kwestia położenia kresu wojnie w Vietnamie — wszystko to należy do rzędu spraw, które powodują, że w walce o pokój wysuwa się na plan pierwszy odpowiedzialność poszczególnych narodów. Dla tych jednak, którzy zmuszeni są w ten sposób toczyć walkę w szczególnie zapalnych punktach, ogromną otuchą jest uczucie, że nie są osamotnieni, że ich wysiłki cieszą się poparciem tych wszystkich, którzy walczą o tę samą wielką sprawę we wszystkich krajach świata.

Będziemy musieli rozszerzyć naszą działalność i pomnożyć nawiązane kontakty. Wobec żywotnej doniosłości problemów, przed którymi stoimy, nie wolno nam walczyć w rozsypce.

Mamy do czynienia — oświadczył prof. Joliot-Curie — z silnym przeciwnikiem, z udoskonalonymi środkami zimnej wojny, jak np. te, których używa w sposób jak najbardziej fachowy amerykański „urząd strategii psychologicznej". Musimy stale przeciwstawiać się kłamstwom i różnym manewrom.

W centrum Europy — kontynuował Joliot-Curie — znowu powstała groźba, dobrze znana sąsiadom Niemiec — groźba militaryzmu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że zbrojenie militarystycznych Niemiec odpowiada amerykańskiej polityce strategii peryferyjnej. Uzbrojone Niemcy zachodnie, opętane duchem odwetu, pomyślane są jako pierwszorzędna baza strategiczna.

Cała ta agresywna polityka przedstawiana jest pod płaszczykiem obrony, podczas gdy w rzeczywistości stwarza ona poważne zagrożenie bezpieczeństwa na całym świecie.

Zwracając się do mych rodaków na posiedzeniu Narodowej Rady Pokoju oświadczyłem: „W chwili obecnej naród francuski może zmienić bieg wydarzeń na korzyść pokoju".

Jeżeli tak podkreślałem rolę Francji, czyniłem to dlatego, że wydarzenia ostatnich lat i obowiązujące układy dają Francji szczególną możność podjęcia decydującej akcji, by zapobiec wojnie. Jednakże dużą odpowiedzialność pod tym względem ponoszą także wszyscy inni sąsiedzi Niemiec, toteż śledzimy ich działalność z niemniejszą uwagą i popieramy ich z tą samą mocą i tą samą wiarą.

Wydarzenia rozgrywające się w Azji, a zwłaszcza wydarzenia związane z Koreą przykuwają uwagę narodów całego świata.

Siły pokoju doprowadziły do położenia kresu działaniom wojennym, doprowadziły do triumfu ducha rokowań — co było wielkim zwycięstwem.

Siły, które obawiają się zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, chwytają się obecnie najrozmaitszych środków, aby przeszkodzić zwołaniu konferencji politycznej. Rozmowy wstępne wciąż natrafiają na trudności. Delegaci koreańscy i chińscy wysunęli kilka dni temu nowe propozycje, których celem jest uniemożliwienie — dzięki udziałowi w konferencji takich krajów neutralnych, jak ZSRR, Indie, Pakistan, Indonezja i Burma — prowadzenia rokowań w oparciu o siłę.

Propozycje te odpowiadają koncepcji rokowań, popieranej przez narody, i powinny być przyjęte przez wszystkich. Jednakże czynione są próby storpedowania tego planu.

Jest jeszcze inny niezwykle doniosły problem, który obchodzi całą ludzkość. Mam na myśli zakaz broni masowej zagłady i sprawę rozbrojenia.

Jeżeli w rozstrzygnięciu tego problemu zostały osiągnięte pewne sukcesy, to mimo to trzeba przyznać, że dotychczas ścierają się jeszcze różne koncepcje i że Komisja ONZ do Spraw Rozbrojenia nie doszła jeszcze do żadnych konkretnych rezultatów.

Starałem się odkryć przyczynę, która by wyjaśniła upór, z jakim USA forsują punkt planu Barucha, przewidujący utworzenie jakiegoś międzynarodowego organu, który by był właścicielem wszystkich zasobów uranu i urządzeń energii atomowej. Zwolennicy tego planu pragną utworzyć tego rodzaju organ międzynarodowy, ponieważ są pewni, że mogliby liczyć na mechaniczną większość w tym organie; domagają się oni bowiem, aby decyzje we wspomnianym wyżej organie międzynarodowym zapadały zwykłą większością głosów, oznaczałoby to, że zwolennicy tego planu zdobyliby faktyczny monopol we wszystkich dziedzinach energii atomowej, w przemyśle i w życiu gospodarczym wszystkich krajów na świecie.

Jest rzeczą oczywistą, że takie podejście do problemu w tak napiętej sytuacji — jest niemożliwe do przyjęcia; takie podejście może tylko pogłębić niepewność jutra i stanowiłoby pod każdym względem premię dla polityki siły.

Jest rzeczą bardzo trudną doprowadzenie do rozwiązania konkretnych problemów w atmosferze silnego napięcia. W atmosferze tej istnieje niebezpieczeństwo, że ludzie pozwolą, by ich porwała idea krucjaty. Pragnąłbym zwrócić się do tych ludzi ze słowami następującymi: jesteście oddani jakiemuś ustrojowi; uważacie — tak często wmawiano to wam — że ktoś chce was podbić i zmusić do zrzeczenia się waszego stylu życia, że z Rosjanami można prowadzić rokowania jedynie w tym wypadku, jeśli zmienią swój ustrój, a z Chińczykami — jeśli zaproszą do siebie marszałka z Formozy.

A czy, waszym zdaniem, rozsądne byłoby twierdzenie, jakoby z Amerykanami można było prowadzić rokowania tylko w wypadku, jeżeli zlikwidują kapitalizm? Czy sądzicie, że pokój będzie mógł nastąpić jedynie wtedy, gdy wszyscy ludzie będą tego samego zdania, co wy?

Skoro jednak tak nie jest, to czyż nie należy wraz z ludźmi takimi, jakimi są, w świecie takim, jakim jest — szukać środków zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych?

Czy konferencja przedstawicieli pięciu mocarstw, na których ciąży największa odpowiedzialność za utrzymanie i utrwalenie pokoju, nie byłaby najlepszą drogą do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych? Niechże spotkają się przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw i niechaj przez wymianę zdań co do swych interesów i obaw, przez omówienie w ogólnych zarysach spornych problemów, powodujących rozbieżności na całym świecie — rozwieją podejrzenia i rozładują atmosferę.

Uważam, że jedno z podstawowych zadań naszej sesji polega na tym, by znaleźć najbardziej skuteczną drogę do tej tak nieodzownej konferencji.

Dalsze zobowiązania załóg na cześć II Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Poszczególne drużyny parowozowe zobowiązały się dbać o utrzymanie parowozów w jak najlepszym stanie technicznym i wzmóc walkę o oszczędne zużywanie węgla i smarów.

Wartościowe zobowiązania podjęły również załogi pozostałych służb.

MŁODZIEŻ NA CZEŚĆ II ZJAZDU PARTII

W dniu wczorajszym na uroczystą masówkę w Technikum Przemysłowo - Pedagogicznym w Pabianicach, na której podejmowane były zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii, przybyli gorąco witani przez zebranych przedstawiciele młodzieży koreańskiej.

Sala gimnastyczna Technikum już o godz. 14 wypełniona była po brzegi. Zebrali się tu prawie wszyscy uczniowie. O godz. 14.30 rozpoczęła się masówka.

Do zebranych przemówił przewodniczący zarządu szkolnego ZMP, tow. Kaczor. Przemówienie jego co chwila przerywane było okrzykami oraz burzliwymi oklaskami na cześć bratniej młodzieży koreańskiej.

Po przemówieniu uczniowie Technikum podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Postanowiono między innymi wykonać z zaoszczędzonego materiału obrabiarkę typu Ou-2, która ofiarowana zostanie narodowi koreańskiemu, jako dowód przyjaźni narodu polskiego. Zobowiązano się następnie także z zaoszczędzonego materiału wykonać korpus dla szlifierki oraz odlać 8 ton żeliwa.

Po podjęciu zobowiązań do zebranych przemówił przedstawiciel młodzieży koreańskiej.

Młodym Koreańczykom, młodzież Technikum wręczyła upominki książkowe.

Uroczysta masówka zakończona została odśpiewaniem Międzynarodówki.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI ZPO im. WIĘCKOWSKIEGO

Nad stołem prezydialnym widnieje napis:

„Naprzód do walki o dalsze podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących". Pod tym hasłem składała wczoraj załoga ZPO im. Więckowskiego swe zobowiązania, witając zbliżający się II Zjazd naszej partii.

Meldunki zgłaszane przez robotników są krótkie, ale piękne i płynące prosto z serca. „Postanawiamy skrócić wykonanie rocznego planu, zaoszczędzić nici, zmniejszyć ilość poprawek" — powtarzają się zdania w meldunkach poszczególnych zespołów.

ZMP-ówka Cyryla Lasota w imieniu zespołu nr 225 odczytuje zobowiązanie: „Zaoszczędzimy 20 tysięcy metrów nici i 400 metrów taśmy". Zobowiązanie zespołu nr 221 brzmi: „Wykonamy plan roczny na pięć dni przed terminem, zaoszczędzimy 200 metrów taśmy i 10 tysięcy metrów nici". Płyną dalsze zobowiązania robotnic i robotników. Każde z nich, to cząstka Czynu Przedzjazdowego załogi ZPO im. Więckowskiego, cząstka wkładu w realizację doniosłych zadań, postawionych przez IX Plenum PZPR.

W sumie załoga ZPO im. Więckowskiego zobowiązuje się wykonać na dwa dni przed terminem roczny plan oraz wydatnie obniżyć koszty własne produkcji.

BĘDĄ WALCZYĆ O WYSOKĄ JAKOŚĆ PIECZYWA

Wiele zobowiązań podjęły załogi Łódzkich Zakładów Przemysłu Piekarniczego. M. in. załoga piekarni nr 3 zobowiązała się wykonać plan roczny do dnia 15 grudnia. W trosce o uzyskanie wysokiej jakości pieczywa, wszyscy pracownicy podjęli apel tow Saja: „Ja nie wypuszczę braku" Personel ekspedycji zobowiązał się punktualnie dostarczać pieczywo do sklepów. Załoga ciastkarni nr 5 wyprodukuje ponad plan 1 200 kg wyrobów cukierniczych.

Świat w ciągu doby

WYSTĘPY POLSKICH ARTYSTÓW W NRD

W Weimarze dnia 23 bm. odbył się koncert państwowej orkiestry symfonicznej, którą dyrygował przebywający obecnie w NRD dyrektor Opery Warszawskiej — Zygmunt Latoszewski. Solistą wieczoru był Henryk Sztompka.

Publiczność serdecznie oklaskiwała występy polskich artystów.

PROCES MOSSADIKA

W procesie przeciwko Mossadikowi i b. szefowi sztabu generalnego armii irańskiej gen. Riahi prokurator Azmude kontynuował w dniach 22 i 23 bm. swą mowę oskarżycielską.

Na posiedzeniu w dniu 23 bm. Mossadik poprosił przewodniczącego sądu o głos i oświadczył, że prokurator oskarża go o „bezbożność", ponieważ chce, aby na niego (Mossadika) zapadł wyrok śmierci.

Przewodniczący polecił prokuratorowi, aby nie poruszał więcej spraw religii.

BUDOWA BAZ WOJSKOWYCH W LIBII

Wojska amerykańskie, na mocy nie opublikowanego porozumienia, zawartego między Stanami Zjednoczonymi a Libią, w sprawie budowy baz wojskowych na terytorium Libii, okupowały rejon Al-Fataeh w okręgu Barka i przystąpiły do budowy lotniska wojskowego.

SESJA STOWARZYSZENIA PARTYZANTÓW WŁOSKICH

W dniach 21—22 bm. w Cuneo odbyła się sesja Krajowej Rady Stowarzyszenia Partyzantów Włoskich.

Na sesji uchwalono tekst orędzia do narodu włoskiego, które wzywa do walki przeciwko próbom wskrzeszenia faszyzmu w kraju, przeciwko planom utworzenia „armii europejskiej".

ANGIELSKO-EGIPSKIE ROKOWANIA PRZECIĄGAJĄ SIĘ

Rokowania angielsko - egipskie w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z Egiptu przeciągają się.

Minął już miesiąc od czasu ostatniego spotkania delegacji angielskiej i egipskiej, jednakże — jak podkreślają dzienniki egipskie — żadna ze stron nie chce ustąpić ze swego stanowiska.

PRZECIWKO BOMBARDOWANIU BEZBRONNYCH MURZYNÓW

Komitet Polityczny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie w związku z decyzją rządu angielskiego użycia bombowców w celu zdławienia ruchu narodowowyzwoleńczego w Kenii.

Oświadczenie stwierdza, że barbarzyńskie bombardowanie gęsto zaludnionych rejonów Kenii tanowi nowy etap kampanii zmierzającej do zagłady bezbronnych Murzynów — mężczyzn, kobiet i dzieci.

PRAWDZIWE MOTYWY NEGOCJACJI USA — PAKISTAN

Prasa amerykańska i amerykańskie agencje informacyjne ujawniają prawdziwe motywy negocjacji Stanów Zjednoczonych z Pakistanem w sprawie sojuszu wojskowego.

Tygodnik „US News And World Report" komentując rozmowy między USA i Pakistanem stwierdza, że z lotnisk Pakistanu jako baz strategicznych bombowców szybko można dotrzeć do granic radzieckich.

„New York Times" podkreśla znaczenie Pakistanu jako poważnej siły militarnej. Jest to — pisze dziennik — spośród państw muzułmańskich kraj najbardziej zaludniony i mający świetne tradycje wojskowe.

KONFERENCJA PRASOWA W URZĘDZIE INFORMACJI NRD

Dnia 23 bm. w urzędzie informacji przy premierze NRD, odbyła się konferencja prasowa, poświęcona pismu rządu NRD do rządu bońskiego w sprawie złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych związanych ze skutkami wojny.

Ogólna suma zobowiązań, ciążących obecnie na Niemczech zachodnich wynosi 71.681 milionów marek.

POŁOŻYĆ KRES DZIAŁALNOŚCI „MACCARTHYSTÓW"

Krajowy Komitet Komunistycznej Partii USA opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że tzw. „sprawa White'a", świadczy o wzmożeniu się w Stanach Zjednoczonych niebezpieczeństwa faszyzmu.

Krajowy Komitet Komunistycznej Partii USA wzywa do zorganizowania szerokiego ruchu jedności w celu położenia kresu działalności „maccarthystów", profaszystów i podżegaczy wojennych.

Dyskutujemy nad tezami na II Zjazd PZPR

Więcej sklepów
z artykułami spożywczymi i przemysłowymi na przedmieściach

Zygmunt Szymański
z-ca kierownika Wydziału Handlu Prezydium RN m. Łodzi.

IX Plenum KC PZPR postawiło przed pracownikami handlu uspołecznionego poważne zadanie: jak najsprawniej zaopatrywać ludność w poszukiwane przez nią i odpowiadające wciąż wzrastającym wymaganiom towary.

Zwiększenie puli towarów, pochodzących zarówno ze źródeł centralnych, jak i zdecentralizowanych, jaka w latach 1954-1955 powinna dotrzeć do rąk konsumentów, wymaga również rozszerzenia sieci handlowej. Dlatego też w tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR stwierdza się: „Sieć sklepów handlu uspołecznionego winna w roku 1955 zwiększyć się w porównaniu z rokiem 1953 o około 4 tysiące, w tym na wsi o około 2 tysiące. Szczególnie należy rozwinąć sieć handlową w nowych osiedlach mieszkaniowych i usunąć istniejące na tym odcinku zaniedbania".

Tę dyrektywę *handel* uspołeczniony zobowiązany jest z całą pieczołowitością i troskliwością wprowadzić w życie. *Tym* bardziej, że dotychczas w dziedzinie właściwej lokalizacji poszczególnych sklepów i ich struktury branżowej popełniono wiele błędów.

Chcąc więc naprawić błędy i jak najwłaściwiej rozbudowywać sieć sklepów, mając na uwadze wygodę człowieka, któremu handel uspołeczniony służy, musimy dokonać dogłębnej analizy obecnego rozmieszczenia sklepów.

Popełnialiśmy błędy, ale nie możemy zapominać również o osiągnięciach naszego *handlu* uspołecznionego. *Do niewątpliwych osiągnięć* zaliczyć należy ciągle wzrastającą ilość sklepów detalicznych. *Przyjmując* stan sieci *sklepów* w roku *1949 za 100*, ilość ich w *latach 1950* — 1955 w Łodzi przedstawia się następująco:

1950	—	160,6 proc.
1951	—	*191,2* „
1952	—	205,4 „
1953	—	283,1 „
1954	—	305,8 „
1955	—	322,8 „

Rozwój jest gwałtowny, dynamiczny. *To właśnie* sprawiło, że dyrekcje *Miejskiego* Handlu Detalicznego, stawiając *na czołowym* miejscu wykonywanie planów rozwoju sieci, uruchamiały swoje placówki tam, gdzie się zwalniał lokal. Często więc tak się zdarzało, że na niewielkim odcinku powstawało kilka sklepów nawet tej samej branży, podczas gdy gdzie indziej ludzie musieli po potrzebne im artykuły wędrować przez kilka ulic.

Żywiołowość ta wytworzyła taką sytuację, że sieć handlu detalicznego, pomimo dokonywanych zmian branż poszczególnych sklepów, nie jest jeszcze należycie rozmieszczona w terenie i nie zawsze odpowiada potrzebom konsumentów. Przede wszystkim jest skoncentrowana głównie w śródmieściu, *zaś* peryferyjne dzielnice miasta odczuwają brak *sklepów* nawet podstawowych branż, jak np. spożywczych, galanteryjno-odzieżowych itp.

Takie wadliwe rozmieszczenie sieci sklepów w naszym mieście wiąże się z trudnościami lokalowymi. Jak wiadomo, w czasach kapitalistycznej gospodarki umieszczenie lokali handlowych w centrum miasta miało na celu osiągnięcie jak największych zysków przez prywatnych kupców.

Jeszcze nie jest dobrze, ale stwierdzić należy znaczną poprawę. Sieć sklepów uspołecznionych na peryferiach powiększa się stale i systematycznie. W takim stanie rzeczy wielką rolę do *spełnienia* ma tak zwany *drobny* detal: stragany i *wózki*. W dzielnicach *pozbawionych* dostatecznej *ilości* lokali sklepowych ta forma sprzedaży może poważnie ułatwić konsumentom *zaopatrywanie się w potrzebne towary. Niestety*, nie wszyscy to rozumieją. Wprawdzie ilość straganów i wózków w latach 1952-1953 poważnie wzrosła, *jednak* często *jeszcze* stragany i wózki znajdują się w magazynach naszych detalistów, zamiast na placach targowych, ustawione zaś stragany niekiedy świecą pustkami.

Mówiąc o handlu uspołecznionym nie podobna przemilczeć zagadnienia estetyki wnętrz i wystaw sklepowych. Często zdarza się, że sklep jest należycie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary, jednak nie osiąga zaplanowanych obrotów. Przyczyna tkwi w tym, że towary nie zostały należycie rozmieszczone tak, by klient mógł zapoznać się z ich asortymentem. Trudno przecież wiedzieć, że dany towar jest w sklepie, skoro leży on gdzieś w magazynie, względnie pod ladą sklepową.

Podobnie jest z wystawami. Nie zawsze spełniają one swoją rolę, nie zawsze pokazują człowiekowi, co w danym sklepie może dostać, nie zawsze zachęcają do wstąpienia.

Z tymi brakami w pracy handlu uspołecznionego będziemy walczyć. W pierwszym rzędzie postaramy się usunąć niedociągnięcia istniejące w lokalizacji sklepów. Odpowiednia komisja, w skład której wejdą pracownicy Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, przedstawiciele dzielnicowych rad narodowych, Komisji Handlu oraz poszczególnych dyrekcji handlu detalicznego, w I kwartale 1954 roku zajmie się szczegółową analizą rozmieszczenia sklepów. Błędy popełnione w tej dziedzinie zostaną niewątpliwie naprawione.

Dążąc do zaspokojenia potrzeb mieszkańców peryferii Łodzi, w dzielnicach o *małej* ilości sklepów, gdzie napotykaliśmy na trudności związane z brakiem odpowiednich lokali, będą otwierane sklepy w byłych lokalach handlowych, zamienionych w międzyczasie na *mieszkania*.

Zagadnienie właściwej lokalizacji sklepów w osiedlach ZOR na Bałutach i Starym Mieście analizuje powołany przez Prezydium Rady Narodowej zespół, którego zadaniem jest dostosowanie budującej się, względnie *projektowanej* sieci *handlowej* i usługowej *do potrzeb* zamieszkałej *tam* ludności.

Program gospodarczy na lata 1954-1955 — to program podniesienia stopy życiowej i wzrostu dochodów ludności. *Temu wzrostowi* odpowiadać będzie zwiększona odpowiednio masa towarowa, a co w ślad za tym idzie — odpowiednie rozwinięcie sieci handlowej, która dostarczy towar konsumentowi. Pracownicy handlu uspołecznionego powinni dołożyć wszelkich starań, aby zadania stojące przed nimi zrealizować jak najlepiej. Powinni pamiętać przy tym o stałym podnoszeniu kultury handlu.

Warunki ku temu, by zadania wytyczone nam przez IX Plenum KC PZPR spełnić, mamy. I zadania te wykonamy.

> Sieć sklepów handlu uspołecznionego winna w roku 1955 zwiększyć się w porównaniu z rokiem 1953 o około 4 tysiące, w tym na wsi o około 2 tysiące. Szczególnie należy rozwinąć sieć handlową w nowych osiedlach mieszkaniowych i usunąć istniejące na tym odcinku zaniedbania. Wydatnie należy zwiększyć liczbę zakładów żywienia zbiorowego oraz poprawić jakość posiłków i obsługi konsumentów.
>
> *(Z tez do dyskusji przed II Zjazdem PZPR)*

Robotnicy Widzewa
domagają się lepszego zaopatrzenia sklepów

Leokadia Ludwiczak
robotnica WZPB 1 Maja

Jestem robotnicą Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego 1 Maja. Pracuję tutaj jako prządka od 1946 roku. Zawód swój już dawno pokochałam i cieszę się ze swoich wyników pracy. Dumna mogę być, że wielokrotnie znajduję się wśród robotników najlepiej wykonujących normy, a ostatnio zdobyłam pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Może zapytać mnie kto, dlaczego tak staram się dobrze pracować? Na takie pytanie bez wahania daję odpowiedź: „Jakżeż inaczej można pracować, jeśli serce się raduje, gdy spojrzeć na wspaniałe budownictwo w naszej ojczyźnie. I to wszystko kierowane jest przez robotników i chłopów, przez partię".

Tak sobie nieraz tłumaczę: im lepiej będziemy pracować, tym szybciej poprawią się nasze warunki bytu.

Doszłam do wniosku, że powinnam wstąpić do partii. Zrobiłam to. Postanowiłam pracować wśród kobiet i dawać przykład swoją pracą i uświadamiać je. Stawiam też zawsze na zebraniach partyjnych sprawy dotyczące rozmaitych bolączek kobiet.

Teraz, gdy przestudiowałam materiały IX Plenum KC PZPR, poczułam się w obowiązku jako partyjniczka zabrać głos w dyskusji nad tezami przedzjazdowymi. Jasna jest dla każdego treść tez. Jasna dlatego, że mówi o osiągnięciach, które możemy dostrzec nawet na własnym podwórku, i o brakach, z którymi w ogóle się nie kryjemy. Wiemy przecież, że nie łatwo jest zakładać gospodarstwo i od razu wyposażyć je we wszystko. Partia jednak słusznie zwraca uwagę, że powodem tych braków nie zawsze są trudności na obecnym etapie budowy socjalizmu. Tezy mówią, że są takie niedociągnięcia, które nie powinny już mieć miejsca. O tym ostatnim chcę właśnie mówić.

Pytają mnie prządki w zakładzie — jak to się dzieje, że tak szybko budujemy, wznosimy nowoczesne fabryki itd., a w sklepach brak jest wielu artykułów, bez których trudno się obejść. Wymieniają całą litanię artykułów, jak np. garnki, wiadra, meble na sztuki, odzież dziecięcą i braki w zaopatrzeniu w różnych sklepach. Ja przyznaję temu rację.

Zobaczmy jak wygląda zaopatrzenie naszej robotniczej dzielnicy — Widzewa. Zacznę najpierw od sklepów spożywczych. Zaopatrzenie tych sklepów jest na ogół dobre. Ale możemy też się poskarżyć na nie. Zapytajmy np. o 7 lub 6 rano o pieczywo. Zwykle ekspedientki bezradnie rozkładają ręce i odpowiadają: Nie ma. Okazuje się, że chleb przywożą do sklepu dopiero później, gdy ludzie już po śniadaniu udają się do pracy. A tak nie powinno być. Chleb należałoby dostarczać wcześnie, rano, kiedy otwierane są sklepy. Z mlekiem jest wprost przeciwnie. Sklepy posiadają je w sprzedaży wcześnie rano, natomiast nie można go dostać przed południem lub po południu. Odczuwa się też w sklepach brak różnego rodzaju ryb i taniej mąki pszennej w cenie 6 zł za kg.

Mieszkańcy naszej dzielnicy życzą też sobie, aby niektóre sklepy spożywcze były otwarte nie do godz. 18, jak to ma miejsce, a do godz. 22 lub 24. Bo nieraz wychodzi się z pracy wieczorem i wszystkie sklepy są zamknięte. Kobieta często zmuszona jest odbywać po godzinie 18 długą wędrówkę do „najbliższego" otwartego sklepu na ul. Stalina.

A teraz o sklepach odzieżowych i obuwniczych. Tak jak ja, tak i wiele kobiet, by zaopatrzyć się w odzież lub obuwie — musi jeździć do centrum miasta. Wiadomo dlaczego. Widzewskie sklepy na tym odcinku są słabo zaopatrzone. Nie ma wyboru ładnie uszytych sukienek, ubrań, płaszczy czy obuwia. Narzekamy też, że nie można dostać flaneli. Ten materiał jest przecież bardzo potrzebny na zimę. Również w sklepach tych trudno dobrać dla dziecka jakieś ubranko.

Jeśli chodzi o meble, to też wybieramy się po nie do miasta. W naszej dzielnicy nie ma sklepów tej branży. Ale i tu trzeba się nachodzić, by móc dostać ładną szafę czy kredens. Nie wiem, dlaczego wszystkie meble sprzedają przeważnie w komplecie.

Osobno trzeba powiedzieć o zaopatrzeniu dzielnicy w artykuły gospodarstwa domowego. Jest przy ul. Armii Czerwonej sklep tej branży. Rzadko jednak posiada on w sprzedaży garnki, wiadra, wanienki, miednice, patelnie, stolnice, wałki itp. Koniecznie trzeba usprawnić zaopatrzenie w tej dziedzinie.

Dużą pomocą kobietom pracującym w prowadzeniu gospodarstwa domowego są punkty usługowe. Trudno jednak doszukać się ich na Widzewie. Przyszli tutaj tylko szewcy. Nie ma punktów usługowych krawieckich, spółdzielni naprawy odzieży, pralni, naprawy garnków kuchennych itp.

Są to bolączki Widzewa. Są to bolączki, które dają się dotkliwie odczuć, a przy dobrych chęciach mogłyby być szybko zlikwidowane. Trzeba tylko, by handel usprawnił swą pracę — i przejął się potrzebami konsumentów. Handel powinien dokładnie orientować się w potrzebach klientów i starać się zaspokajać ich każde życzenie.

Nie wolno dopuścić, by z winy czyjegoś niedbalstwa mieszkańcy Widzewa byli narażeni na rozmaite kłopoty. Ten niewłaściwy styl pracy należy zmienić na lepsze. Handel powinien wyciągnąć dla siebie wnioski z tez przedzjazdowych, rzetelnie przeanalizować swoją pracę, by móc właściwie wywiązywać się ze swoich obowiązków wobec ludzi pracy. Tego życzą sobie mieszkańcy Widzewa, życzą sobie dlatego, że mają prawo, bo partia nakazuje troszczyć się o sprawy bytowe robotników.

O wyższy poziom pracy
stołówek fabrycznych i akademickich

mgr Wacław Wyrozębski
Zakład Stołówek i Bufetów ZSS

Z żywieniem zbiorowym stykam się od kilku lat. Pracę w tej dziedzinie rozpoczynałem w stołówkach akademickich UŁ, piastując od roku 1946 różne funkcje. W toku pracy miałem okazję widzieć, czym jest dobrze pracująca stołówka dla osób z niej korzystających.

W świetle uchwał IX Plenum KC naszej partii rola i znaczenie stołówek jeszcze bardziej wzrastają. Stołówki są przecież jedną z form pomocy dla szerokich rzesz ludności ze strony państwa. Świadczenia zakładów pracy na rzecz remontów bieżących, wyposażenia w sprzęt, nieobciążanie stołówek opłatami za lokal, światło i wodę, zrezygnowanie przez państwo z opodatkowania obrotów stołówek i akumulacji — to jedna z dróg realizacji zadań postawionych w tezach przedzjazdowych.

Po przeczytaniu referatu tow. B. Bieruta oraz tez uchwalonych przez IX Plenum, załoga naszego przedsiębiorstwa postanowiła pracować lepiej niż dotychczas, realizując zasadę: przez zmniejszenie kosztów administracyjno-rzeczowych stołówek do zwiększenia sum przeznaczonych bezpośrednio na surowiec dla przygotowania posiłków. W tych dniach Zakład Stołówek i Bufetów, przeznaczył z nadwyżek ub. r. oraz zysków bufetów ponad 200 tys. zł na polepszenie wyżywienia w stołówkach. Ostatnia obniżka cen niektórych artykułów spożywczych, przyjęta z radością przez ludzi pracy, służyć będzie również temu celowi.

Praca zakładu, w którym pracuję, byłaby jeszcze lepsza, gdyby nie napotykane trudności i przeszkody. Oto kilka z nich:

1) Niedostateczne zaopatrywanie przez Wydział Handlu bufetów pracowniczych, prowadzonych przez nas w kilkudziesięciu zakładach produkcyjnych, nie pozwala nam na zaspokojenie żądań robotników w tym zakresie. Uniemożliwia nam dotarcie z kanapkami do hal produkcyjnych, wprost do stanowisk pracy.

2) Uchwała Prezydium Rządu z dnia 21 lutego 1951 roku w sprawie prowadzenia stołówek pracowniczych i tworzenia Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego, zobowiązująca w § 10 przewodniczącego PKPG do opracowania w porozumieniu z CRZZ i Ministrem Finansów jednolitego układu zbiorowego pracy dla pracowników zatrudnionych w stołówkach pracowniczych i akademickich oraz w bufetach przyzakładowych i akademickich — nie została do dziś wykonana.

3) Brak szeregu zarządzeń i przepisów regulujących wyraźnie obowiązki zakładów pracy oraz spółdzielczości w zakresie dokonywania remontów w stołówkach i wyposażenia na bieżąco w sprzęt, sprawia, że stołówki prowadzone przez ZSS nie są dostatecznie wyposażone i zmechanizowane. Ma to swoje odbicie w jakości podawanych posiłków.

Do osiągnięć naszych ostatniego okresu należy prawie zupełne wyeliminowanie negatywnych uwag konsumentów w książkach życzeń i zażaleń, przy występujących często słowach uznania i pochwałach. Również, dzięki ofiarności załóg, nasze stołówki akademickie pracują ku ogólnemu zadowoleniu studentów. Ale i na tym odcinku nie brak trudności. Z początkiem nowego roku akademickiego 1953/1954, na skutek wzrostu na uczelniach liczby młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego oraz dużego napływu młodzieży z terenu województwa łódzkiego, stołówki zostały przeładowane. Przydzielony nam przed kilkoma miesiącami duży lokal po restauracji przy ul. Zamenhofa 6, z przeznaczeniem na stołówkę akademicką, został zajęty samowolnie. Mimo wielokrotnych interwencji, mimo przygotowanej dokumentacji przez Politechnikę Łódzką i przyznania przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego 100 tys. zł na remont i wyposażenie stołówki, nie możemy stołówki tej uruchomić. Wobec zbliżającego się końca roku kalendarzowego i możliwości utraty kredytów, sprawą tą należałoby się zająć natychmiast.

Do rąk konsumentów
musi trafiać towar dobrej jakości

Stefan Stańczyk
kierownik sklepu MHD nr 206 przy ul. Narutowicza 52

W świetle wytycznych IX Plenum KC *naszej partii* zagadnienie podniesienia *stopy* życiowej ludzi pracy postawione *jest jako* zadanie naczelne i to bardzo *pilne*. W realizacji tego zadania poważna rola przypada pracownikom całego aparatu handlu uspołecznionego. Od nas w dużej mierze zależy pełne zaspokojenie potrzeb ludzi pracy. Każdy z pracowników handlu uspołecznionego powinien w pełni zdawać sobie sprawę z obowiązków, *jakie* nałożyła na nas partia.

Jak wyobrażam sobie realizację tych zadań, najłatwiej będzie mi omówić na przykładzie mojego sklepu. Załoga sklepowa w pracy swej wykazuje tu wiele ofiarności i troski o jak najlepsze zaopatrzenie naszych klientów w różnego rodzaju artykuły spożywcze. Każda ekspedientka posiada specjalny bloczek, do którego wpisuje uwagi i życzenia konsumentów. To pozwala nam szybko usuwać niedopatrzenia i braki w zaopatrzeniu naszej placówki. Dużo uwagi poświęcamy zagadnieniu czystości i estetyki zarówno okien wystawowych, jak i półek sklepowych. Bardzo ważna jest sprawa robienia zamówień. Każda z ekspedientek odpowiedzialna jest za to, aby w jej stoisku nie było nawet chwilowych braków.

Dziś, kiedy przed handlem uspołecznionym postawione zostały tak poważne zadania, musimy szukać nowych form pracy, zlikwidować istniejące jeszcze w niektórych ogniwach naszego aparatu niedociągnięcia.

Najważniejszą jest sprawa trzymania ścisłego kontaktu z klientami, poznanie ich gustów i życzeń. Pracownicy handlu powinni w większym stopniu niż dotychczas współpracować z przemysłem i jako wyraziciele opinii i żądań klientów powinni do pewnego stopnia kształtować produkcję i jej jakość.

Każdy z nas musi zdawać sobie sprawę z tego, że do rąk konsumenta powinien dotrzeć towar jak najlepszy, posiadający pełną wartość handlową. O wszelkich zauważonych niedociągnięciach i brakach produkcyjnych powinniśmy natychmiast wysyłać do swych dyrekcji zawiadomienia i reklamacje. Musimy także zdawać sobie sprawę z tego, że wymagania klientów stale wzrastają. Wprowadzenie w życie uchwały o częściowej obniżce cen pozwala ludziom pracy przeznaczyć większe sumy pieniędzy na kupno tych czy innych artykułów zarówno spożywczych, jak i przemysłowych. I to muszą także brać pod uwagę pracownicy handlu.

Aby sprostać tym wszystkim zadaniom, jakie zostały postawione przed handlem uspołecznionym, należy duży nacisk położyć na sprawę szkolenia zawodowego wszystkich pracowników. Program szkolenia zawodowego obok zajęć teoretycznych powinien obejmować zajęcia praktyczne przeprowadzane w jednym z najbardziej wzorowo prowadzonych sklepów. Na zajęciach tych ekspedientki nauczyłyby się, w jaki sposób należy przyjmować towar, jak go magazynować, jak układać na półkach sklepowych, wreszcie jak obsługiwać konsumentów.

W większym niż dotychczas stopniu należy zwrócić uwagę na zagadnienie współzawodnictwa. Przy ocenie wyników współzawodnictwa należy brać pod uwagę nie tylko ilościowe wykonanie planów, ale także takie sprawy, jak np. obsługa klientów, zaopatrzenie i estetyka sklepu, czystość itp.

Dla wszystkich pracowników handlu uspołecznionego zarówno ekspedientów, magazynierów, pracowników transportowych, jak i pracowników dyrekcji czy hurtowni, troska o zaspokojenie potrzeb ludności powinna być naczelnym zadaniem. Każdy powinien myśleć nad ulepszeniem swej pracy. Dyskusja nad wytycznymi IX Plenum niewątpliwie pomoże nam w zlikwidowaniu istniejących jeszcze niedociągnięć.

Dobre zaopatrzenie, estetyczny wygląd sklepu i uprzejma obsługa przyciągają liczne rzesze klientów.
NA ZDJĘCIU: wzorowy sklep spożywczy PSS przy ul. Piotrkowskiej 31. Sklepy tego typu powinny powstawać nie tylko w śródmieściu, lecz również na przedmieściach.
Fot. — A. J.

O socjalistyczną kulturę handlu
i lepsze zaopatrzenie ludności

Stefan Zwolak
inspektor handlowy ZSS Łódź-miasto

W tezach IX Plenum KC PZPR podanych do dyskusji przed II Zjazdem wiele miejsca zostało poświęcone sprawie handlu socjalistycznego. Tezy te zawierają szczegółowe zadania rozwoju naszej gospodarki narodowej w latach 1954-55 oraz nakładają duże obowiązki na służbę handlową.

Tow. Bierut w swoim referacie mówił o konieczności „poprawy pracy handlu uspołecznionego poprzez rozbudowę sieci sklepów, składów, magazynów, punktów żywienia zbiorowego i usprawnienia ich działalności, osiągnięcia istotnego przełomu w metodach i poziomie obsługi konsumentów".

Ja, jako pracownik Oddziału Okręgowego Związku Spółdzielni Spożywców Łódź—miasto, w świetle tych tez stwierdzam, że służba handlowa naszego okręgu musi jeszcze dużo wysiłku włożyć w podniesienie na wyższy poziom kultury handlu i pełne zaopatrzenie świata pracy w artykuły dobrej jakości.

Często, będąc na lustracji jako inspektor handlowy, stwierdzałem, że kierownicy sklepów nie troszczą się za wiele o przyjmowanie towarów dobrej jakości, o właściwe ich przechowywanie i rozprowadzanie. Dlatego w swojej pracy będę się starał poprzez bezpośredni z nimi kontakt lub przez podległe komórki inspekcji handlowej w spółdzielniach jak najszybciej zlikwidować ten stan rzeczy.

Obserwując sklepy i pracę ich załóg, należy stwierdzić, że na odcinku kultury handlu i estetyki sklepów daje się zauważyć znaczny postęp. Zdarza się jednak często, że sprzedawca sklepowy w nieodpowiedni sposób sprzedaje swój towar, podczas gdy obowiązkiem każdego sprzedawcy jest obsłużyć klienta sprawnie i uprzejmie.

W zrozumieniu nowych zadań, jakie postawiło przed pracownikami handlu uspołecznionego IX Plenum KC PZPR, uważam, że dla stałego podnoszenia wiedzy fachowej i świadomości politycznej pracowników spółdzielczych należy wzmóc ich szkolenie. Jeśli chodzi o metodę szkolenia zawodowego, to najbardziej wskazane jest szkolenie przy warsztatach pracy, to znaczy w sklepach.

Mając na uwadze ostatnią uchwałę rządu o częściowej obniżce cen oraz tezy IX Plenum KC PZPR stwierdzam, że polityka partii i rządu Polski Ludowej jest realizowana konsekwentnie i stanowczo. Wyrazem stałego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących jest wprowadzona ostatnio częściowa zniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych. Obniżka ta realnie wpłynęła na podniesienie dochodów i mobilizuje nas do dalszej wydajnej pracy na każdym odcinku.

Ja, w pracy na swoim odcinku, będę się starał dbać o systematyczne podnoszenie kultury handlu i lepsze zaopatrzenie świata pracy w artykuły dobrej jakości, aby handel socjalistyczny wykonał zadania, nałożone nań przez naszą partię i rząd, pamiętając, że i od tego również zależą dalsze obniżki cen, a tym samym realne podwyższanie stopy życiowej świata pracy.

Polityczno-organizacyjne zadania ZSL w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954-55

Fragmenty referatu sekretarza NKW ZSL Aleksandra Juszkiewicza

WARSZAWA, 24. 11.

W czasie plenarnego posiedzenia Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które obradowało w Warszawie w dniu 19 bm., sekretarz NKW — Aleksander Juszkiewicz, wygłosił referat o polityczno - organizacyjnych zadaniach ZSL w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954-55. Z referatu tego podajemy fragmenty:

„Stoimy w przededniu wydarzeń o wielkiej doniosłości dla wszystkich ludzi pracy miast i wsi, dla całego narodu polskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — przewodnia siła polskiego ludu pracującego i naszego ludowo - demokratycznego państwa, zwołuje swój II Zjazd. Na Zjeździe — jako jedna z czołowych — stanie sprawa rozwoju rolnictwa.

IX Plenum KC, przyjmując referat Bolesława Bieruta jako wytyczne działalności partii, uznało, że NAJPILNIEJSZYM ZADANIEM OBECNEGO OKRESU JEST WALKA O SZYBSZE PODNIESIENIE STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH W MIEŚCIE I NA WSI.

Program walki o szybsze tempo podnoszenia stopy życiowej mas, wysunięty przez IX Plenum — jest to jednocześnie wielki program rozwoju rolnictwa.

Niezmiernie doniosłym i pilnym zadaniem naszej pracy na wsi w najbliższych dniach i tygodniach jest dopomożenie naszym kołom gromadzkim i wszystkim chłopom pracującym w gruntownym poznaniu i właściwym zrozumieniu tego programu.

Z całym naciskiem partia wysuwa zasadę, że należy jednocześnie podnosić poziom produkcji w indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów oraz rozwijać i umacniać gospodarczo i organizacyjnie spółdzielczość produkcyjną.

Partia wysuwa w tezach trzy podstawowe dźwignie produkcji rolnej:

1 Zwiększenie materialnego zainteresowania pracujących chłopów w podnoszeniu produkcji ich gospodarki.

2 Zwiększenie pomocy państwa w dziedzinie środków produkcji i kredytów.

3 Wzmocnienie kierownictwa produkcją rolną i rozszerzenie zakresu pomocy w dziedzinie mechanizacji uprawy roli i prac hodowlanych oraz upowszechnienia wiedzy rolniczej i doświadczeń przodujących chłopów".

Mówca wylicza następnie dotychczasowe osiągnięcia rolnictwa, po czym stwierdza:

„Taka jest prawda o osiągnięciach naszego rolnictwa. Ta prawda nie pozostaje w żadnej sprzeczności z tym, że osiągnięcia te są niedostateczne.

Wciąż niedostateczna jest produkcja zbóż i stan bazy paszowej. Pozostaje w tyle zwłaszcza hodowla. To wszystko odbija się ujemnie na zaopatrzeniu ludności w produkty spożywcze i przemysłu w surowce.

W tych warunkach wszelkie braki, błędy i zaniedbania, które utrudniają zacieśnianie spójni gospodarczej między miastem i wsią i pogłębianie sojuszu robotniczo-chłopskiego zostały przez partię ostro napiętnowane, jako sprzeczne z polityką partii i rządu i szkodliwe dla rozwoju gospodarki narodowej.

Partia dała nam przykład, jak te błędy i wypaczenia zwalczać aż do całkowitego ich wykorzenienia.

Zaostrzyć czujność przeciw wrogiej robocie kułackiej

Nie wolno zapominać o tym, że z chwilą gdy państwo daje nowe wielkie środki pomocy dla indywidualnych gospodarstw chłopskich, kułak będzie usiłował środki te przechwycić, a jeśli mu się to nie uda, to przynajmniej przeszkodzić ich należytemu wykorzystaniu. Kułak wie, że im wyżej podnosi się gospodarka chłopów pracujących, tym mniej będzie on miał do powiedzenia na wsi. Trzeba pilnować, aby kułacy nie podważali produkcji, aby utrzymywali na właściwym poziomie swoją gospodarkę. Nie wolno tolerować przechwytywania przez nich pomocy GOM i sabotowania dekretów o pomocy sąsiedzkiej.

Twardo zwalczając wszelkie nadużycia władzy i łamanie zasad praworządności ludowej, musimy w pełni zrozumieć i wyjaśniać na wsi, że zaniedbywanie wykonywania obowiązków wobec państwa, to także naruszanie — i to bardzo poważne — ludowej praworządności. W niektórych naszych organizacjach i wśród aktywu ujawnił się tolerancyjny, oportunistyczny stosunek do naruszania ludowej praworządności przez elementy kułackie, sabotujące obowiązkowe dostawy i usiłujące odciągnąć od nich pracujące chłopstwo. Wciąż jeszcze niedostatecznie walczymy z kułackim sabotażem godzącym w spójnię gospodarczą między miastem i wsią. Wciąż jeszcze za słabo wyjaśniamy znaczenie obowiązkowych dostaw w całokształcie polityki umacniania spójni miasta ze wsią.

O pełną realizację planu obowiązkowych dostaw

Nasz współudział przenoszenia na wieś doniosłych uchwał IX Plenum musimy jak najściślej powiązać z walką o wykonanie do końca tegorocznego planu skupu zboża i innych obowiązkowych dostaw.

Olbrzymia większość członków stronnictwa wywiązała się w pełni z obowiązkowych dostaw zboża i ziemniaków i na bieżąco wykonuje dostawy żywca i mleka. Jest to postawa godna chłopa-ludowca, który, zawsze uważał za swój patriotyczny, zaszczytny obowiązek dać chleb braciom robotnikom. Opieszalcy trafiający się jeszcze w naszych szeregach, zwłaszcza w województwach: bydgoskim, poznańskim i warszawskim, to albo ludzie otumanieni przez propagandę kułacko-spekulancką, albo po prostu kułacy, którym tu i ówdzie udało się przedostać do naszych szeregów. Pierwszych musimy jak najprędzej przekonać, aby dłużej nie przynosili szkody państwu i ujmy sobie i stronnictwu. Drugich — to jest kułaków i ich popleczników — musimy usunąć z naszych szeregów.

Udzielać większej pomocy chłopu, jako producentowi

Niedocenianie roli chłopa jako wytwórcy ujawniło się szczególnie jaskrawo w pracy aparatu rad narodowych i spółdzielczości samopomocowej. Wystąpiło ono również i w działalności wielu ogniw organizacyjnych i aktywu ZSL. Docieramy do chłopa, do naszych kół gromadzkich w sprawach organizacyjnych, zwołujemy zebrania i zjazdy, docieramy w sprawach skupu, przy tym nierzadko z opóźnieniem, opieszale, bez dostatecznego przygotowania politycznego i bez koniecznej bojowej i czujnej postawy wobec kułackich machinacji przeciw skupowi.

A gdy przychodzi czas pomóc chłopom pracującym w siewach, żniwach, wykopkach czy orkach zimowych, najbardziej potrzebnej chłopom pomocy — bezpośredniej pracy w gromadach na bazie naszych kół gromadzkich, nie potrafimy rozwinąć".

Mówiąc o zbyt słabej walce z kułackimi próbami przechwytywania maszyn GOM, z kułacką propagandą wymierzoną przeciw walce o wzrost produkcji rolnej, z przejawami biurokracji, kumoterstwa, beztroskiego, a często nawet lekceważącego stosunku do potrzeb, kłopotów i bolączek pracujących chłopów, sekretarz NKW ZSL stwierdza:

„Aktyw nasz — rozporządzający obok PZPR poważnym autorytetem na wsi — może wiele zdziałać dla wykorzenienia tych praktyk.

Jesteśmy w znacznym stopniu współodpowiedzialni za pracę ZSCh, który również nie może się poszczycić dostatecznymi wynikami w dziedzinie pomocy i opieki nad produkcją mało i średniorolnych gospodarstw. Nasze organizacje gromadzkie często lekceważą pracę ZSCh i nie udzielają mu należytej pomocy.

Wielu członków naszego stronnictwa: sołtysów, radnych, członków komisji rolnych, a nawet członków prezydiów rad narodowych, odpowiedzialnych za sprawy rolne oraz pracowników służby rolnej, nie wykonuje należycie swoich obowiązków. Nasze ogniwa organizacyjne za mało lub wcale nie interesują się tą sprawą.

Nasz wkład do podniesienia na wyższy poziom gospodarki mało i średniorolnych chłopów powinien polegać z jednej strony na rozwijaniu inicjatywy samych chłopów w dziedzinie podnoszenia produkcji w gospodarstwach indywidualnych i spółdzielczych, z drugiej zaś na surowej, ale rzeczowej krytyce błędów,

Zacieśniajmy braterstwo mało i średniorolnych chłopów z chłopami ze spółdzielni produkcyjnych, bądźmy czujni wobec knowań kułackich

Nasze Stronnictwo słusznie szczyci się tym, że wniosło poważny wkład do rozwoju i umacniania spółdzielczości produkcyjnej. Wkład ten silnie rośnie.

Ale w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej występowały poważne błędy. Obok tchórzliwego tolerowania propagandy kułackiej przeciw spółdzielczości, mieliśmy w postępowaniu części naszego aktywu wypadki naruszania zasady dobrowolności. Jednak najczęściej spotykanym i najbardziej szkodliwym błędem w działalności niektórych naszych ogniw i aktywistów było przeciwstawienie sprawy walki o rozwój spółdzielczości sprawie walki o podnoszenie produkcji i zamożności gospodarstw mało i średniorolnych.

Niedostatecznie zwalczaliśmy, a nawet często tolerowaliśmy dywersyjną propagandę kułacką. Nierzadko szło to w parze z przymykaniem oczu na przenikanie do spółdzielni elementów kułackich.

Bywały takie okresy, kiedy niektóre nasze ogniwa całą swą pracę z indywidualnymi chłopami ograniczały do dyskusji na temat spółdzielczości produkcyjnej, często przy tym w dyskusji tej posługiwano się z gruntu fałszywymi argumentami, których *istotny sens* sprowadzał się do lekceważenia wysiłków i możliwości produkcyjnych mało i średniorolnych gospodarstw chłopskich. Nie przez upadek gospodarki mało i średniorolnych chłopów, ale przez jej rozwój i unowocześnienie wiedzie droga do socjalistycznej przebudowy wsi.

Trzeba zrozumieć istotę sojuszu robotniczo - chłopskiego i nieustannie walczyć o jego umocnienie. Trzeba, aby cały nasz aktyw widział w biedocie chłopskiej oporę sojuszu robotniczo - chłopskiego. Trzeba, aby rozumiał, jak wielkie i zasadnicze wspólne interesy łączą w sojuszu robotniczo-chłopskim chłopów średniorolnych z klasą robotniczą. Trzeba, aby rozumiał, czym zagrażałaby chłopom pracującym kułacka zachłanność, gdyby władza ludowa nie nałożyła jej wędzidła.

Kto te prawdy rozumie i wyciąga z nich wszystkich wnioski w praktycznej działalności, ten na pewno potrafi połączyć walkę o wzrost produkcji rolnej w gospodarstwach chłopów pracujących z walką o dalszy rozwój i umocnienie spółdzielczości produkcyjnej.

Oczywiście kułactwo będzie nadal starało się przeszkodzić w tej pracy, toteż potrzebna jest jeszcze większa niż dotychczas bojowość naszych ogniw organizacyjnych w walce z kułactwem i czujność, aby *nie przenikało ono do naszych szeregów.*

Pomóc radom narodowym w rozwijaniu aktywności i twórczej inicjatywy mas chłopskich

Szczególnego znaczenia nabiera praca rad narodowych wszystkich szczebli, a w szczególności szczebla gminnego. ZSL powinno w tej pracy pomagać radom.

W obliczu nowych zadań, które podejmujemy dla podniesienia produkcji w mało i średniorolnych gospodarstwach i lepszego zaspokojenia ich potrzeb stoi sprawa podniesienia na wyższy poziom pracy rad i ich organów jako gospodarza terenu — jako czynnika pobudzającego i kierującego inicjatywą mas w walce o wzrost produkcji. W radach i ich organach pracują tysiące członków ZSL. Trzeba podnieść na wyższy poziom ich pracę na terenie rad, trzeba bliżej powiązać tych ludzi z kołami gromadzkimi ZSL i GKW z wielotysięcznym aktywem dołowym. Koła gromadzkie ZSL powinny wspólnie z podstawową organizacją partyjną dopomagać do zacieśnienia więzi gromad z GRN.

Musimy ożywić i podnieść na wyższy poziom pracę kół gromadzkich ZSL

Koniecznym warunkiem powiązania naszej pracy politycznej z walką o wzrost produkcji rolnej jest ożywienie i podniesienie na wyższy poziom pracy naszych kół gromadzkich.

Mamy w naszych szeregach tysiące przodujących w produkcji chłopów indywidualnych i członków spółdzielni. Za mało pamiętaliśmy o nich dotychczas. Trzeba im dopomóc, aby stali się przewodnikami i organizatorami walki o podniesienie produkcji roślinnej i hodowlanej w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych. W każdym kole gromadzkim ZSL należy, po szczegółowym przedyskutowaniu tez przedzjazdowych partii, niezwłocznie przystąpić do omawiania konkretnych zadań i środków rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej w poszczególnych gospodarstwach członków koła bądź na odcinku ich pracy w spółdzielni, a następnie w całej gromadzie bądź w całej gospodarce spółdzielczej.

Nie należy zapominać przy tym o wielkiej roli, jaką w walce o wzrost produkcji rolnej odgrywają kobiety.

Postawiliśmy sobie za zadanie, aby w tegorocznym skupie i każdego następnego roku każdy chłop ZSL-owiec wzorowo wywiązał się wobec ojczyzny, tak jak mu nakazuje prawo i jego zrozumienie obywatelskie. Stawiamy sobie i to zadanie, aby każdy chłop ZSL-owiec wzorowo postawił własną gospodarkę roślinną i hodowlaną i swoim przykładem zachęcił innych. Od tego trzeba zacząć i tego musi dopilnować każde koło gromadzkie.

W ślad za tym musi pójść praca prowadzona wspólnie z podstawową organizacją partyjną nad podnoszeniem produkcji w całej gromadzie.

* * *

Wobec nowych olbrzymich zadań na wsi konieczne jest jeszcze bliższe zacieśnienie braterskiej współpracy z partią wszystkich naszych ogniw organizacyjnych, a zwłaszcza zacieśnienie współdziałania naszych kół gromadzkich z podstawowymi organizacjami partyjnymi.

W tezach przedzjazdowych Polska Zjednoczona Partia Robotnicza poleca swym ogniwom „zwrócić szczególną uwagę na zapewnienie ścisłej współpracy organizacji partyjnych na wsi z terenowymi organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego".

Te słowa partii powinni zrozumieć wszyscy chłopi ZSL-owcy i cały nasz aktyw jako skierowane do nas wezwanie, abyśmy wzmogli i podnieśli na wyższy poziom naszą pracę na wsi. Te słowa stanowią wyraz zaufania partii do naszych chłopskich szeregów, do ich patriotycznej postawy w walce o program Frontu Narodowego, o pokój, siłę i rozkwit ojczyzny — o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy miast i wsi. Tego zaufania ZSL nie zawiedzie".

10° w... mieszkaniu z centralnym ogrzewaniem

Tajemnica pewnej kotłowni

Słupek rtęci w termometrze jest coraz niższy. Nawet najbardziej zahartowani i nieczuli na chłód ludzie pochowali już letnie płaszcze i jesienne kostiumy. Wiele kobiet widać już na ulicach w ciepłych pończochach i filcowych botkach. Na dworze jest coraz chłodniej...

A w mieszkaniach?

— Marzniemy strasznie, temperatura w pokojach waha się około 10-u stopni. Poradźcie, co mamy robić? — zwrócili się przed kilkoma dniami do naszej redakcji ob. Jusowa i ob. Michalski jako przedstawiciele lokatorów bloku 18a przy ul. Bojowników Getta.

Skarg takich było więcej. A wynikało z nich niezbicie, że w osiedlu na Starym Mieście i Bałutach, w niektórych nowych blokach z centralnym ogrzewaniem, coś jest nie w porządku.

A oto jedna z przyczyn:

Specjalna komisja Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych stwierdziła, iż w kotłowni ogrzewającej cały szereg bloków, mieszczącej się przy ul. Wolborskiej, zamiast w czterech, pali się tylko w dwóch kotłach, przy czym temperatura nie osiągała przewidzianej wysokości. Rzekomo dla... oszczędności opału.

Komu potrzebna taka oszczędność? Owszem, gdyby starano się zaoszczędzić koksu, stosując doskonalsze metody palenia, byłoby to chwalebne. Ale kosztem narażania lokatorów na przeziębienie?

Na tym nie koniec. DBOR, stwierdziwszy to, interweniowała natychmiast w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych, któremu podlegają palacze. I co myślicie? Palacze kotłowni przy ul. Wolborskiej otrzymali naganę za... wpuszczenie komisji.

Teraz już, podobno, w mieszkaniach, które ogrzewa ta kotłownia, jest ciepło.

Wydaje się, że i w innych blokach, gdzie lokatorzy marzną, przydałoby się odwiedzić kotłownie. Komitety domowe i blokowe powinny tam utworzyć specjalne komisje, które skontrolują stan i pracę kotłowni. Zdarza się bowiem, że palacze nie przestrzegają obowiązujących instrukcji, zdarza się też, że ich w ogóle nie znają.

Na „Traviatę" do Poznania

W sobotę dnia 28 bm. PTT-K w Łodzi organizuje wycieczkę do Poznania. W programie zwiedzanie miasta i pobyt w operze na „Traviacie" Verdiego.

Koszt wycieczki wynosi 102 zł od osoby. Wliczone w to są koszty przejazdu oraz wstęp do opery.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Przypomina się, że w dniu 25 listopada 1953 r., o godz. 17, odbędzie się w lokalu Ośrodka przy ul. Traugutta 1, pierwszy wykład z dziedziny historii KPZR. Udział w wykładzie winni wziąć wszyscy towarzysze, którzy obrali ten kierunek samokształcenia.

Równocześnie przypomina się uczestnikom samokształcenia grup materializmu dialektycznego i historycznego o pierwszych zajęciach seminaryjnych: dla grupy I dnia 26 listopada 1953 r. o godz. 17, dla grupy II dnia 27 listopada 1953 r., godz. 17.

Seminaria odbywają się w lokalu Ośrodka.

* * *

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia prelegentów KŁ PZPR, że w piątek, dnia 27 listopada 1953 r., o godz. 16, odbędzie się w lokalu Ośrodka, ul. Traugutta 1, seminarium. Temat: „Aktualne zadania polityki gospodarczej w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR". Należy przygotować się z materiałów IX Plenum.

Obecność obowiązkowa.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście-Lewa: dziś, tj. 25 bm., o godz. 18, w sali konferencyjnej przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się zebranie podstawowej terenowej organizacji partyjnej.

SPORT • SPORT • SPORT

Zanim sędzia holenderski oznajmi początek meczu...

- **Natarczywi sprawozdawcy zasypują pytaniami, kto wygra?**
- **Na stadionie w Wembley trenuje ...orkiestra**
- **Londyńska firma „Old Gentleman" oferuje Węgrom ...parasole**

(Korespondencja z Londynu)

LONDYN — tel. wł.

Gdyby londyńscy dziennikarze mogli przeprowadzić wywiad z mitologiczną wróżbiarką Pytią, nie należy wątpić, że stanęliby na głowie, aby dotrzeć do niej i zadać jedno pytanie. Pasjonuje ono miliony ludzi na całym świecie, ale *nigdzie nie wywołało* tak histerycznego napięcia, jak wśród londyńczyków. Brzmi ono dość powszednio: kto wygra środowy mecz — Węgry czy Anglia. I choć godziny dzielą nas tylko od definitywnej i nieodwołalnej odpowiedzi, prasa brytyjska wciąż podsyca i tak bezgraniczne rozemocjonowanie tym spotkaniem.

Kiedy wczoraj przybyli holenderscy sędziowie, już na dworcu natarczywi sprawozdawcy żądali od nich wypowiedzi na temat szans. 37-letni Leo Horn, arbiter, który dziś o godzinie 15.15 da znak na początek walki, a następnie, miejmy nadzieję — będzie ją obiektywnie oceniał, na wszystkie pytania miał jedną odpowiedź:

— Wiem, że obie drużyny reprezentują wysoką, chyba najwyższą w świecie klasę.

Hornowi pomagać będą na linii dwaj jego rodacy — Klaas Schipper i Jan Bronkhorst. W takim składzie prowadzili oni już w Londynie mecz Anglia — Belgia, zyskując wówczas dobrą opinię.

Na parę godzin przed meczem zabrał głos *przewodniczący komisji* selekcyjnej, Walter Winterbottom, wyjaśniając, że zaszła konieczność dokonania zmiany w ataku angielskim, o czym donosiłem wam wczoraj. Winterbottom stwierdził, iż Finlay jest cieniem gracza, jakim był przed kontuzją i w tych warunkach zdecydowano sięgnąć po lewoskrzydłowego Tottenham — Georga Robba. W ostatnim meczu Blackpoolu z Tottenham — Robb był jednym z najlepszych graczy na boisku i to przeważyło szalę na jego stronę.

Nie należy sądzić, aby w ostatniej chwili dokonywano jeszcze innych zmian w zespole angielskim, wobec czego wystąpi on w składzie następującym:

bramkarz: Merrick (Birmingham),

obrońcy: Ramsey (Tottenham), Johnston (Blackpool), Eckersley (Blackburn),

pomocnicy: Wright (Wolwverhampton) i Dickinson (Portsmouth),

napastnicy: Matthews, Taylor, Mortensen (wszyscy — Blackpool), Sewell (Sheffield) i Robb (Tottenham).

Będzie też być może interesujące dla czytelników wyjaśnienie, że w tym składzie nie ma ani jednego zawodnika lidera tabeli ligowej — West Bromwich Albion, natomiast bramkarz Merrick i obrońca Eckersley należą do drugoligowych zespołów. Jeżeli chodzi o wiek, to najstarszym piłkarzem jest Stanley Matthews — 39 lat, a najmłodszym Robb — 22 lata. W sumie drużyna angielska jest o 32 lata starsza od węgierskiej i to zapewne też nie będzie bez wpływu na przebieg walki.

Węgrzy, jeżeli w ogóle było to *możliwe*, przywykli już do wstrętnej pogody, jaka tu panuje od dobrych dwu tygodni. Chodzą opatuleni w wełniane kraciaste szale i odrzucili wczoraj propozycję znanej firmy londyńskiej „Old Gentleman", która chciała im ofiarować parasole, naturalnie z prawem szerokiego rozreklamowania tego „podarunku".

Chłopcy nie są z cukru — nie roztopią się, mimo tej wilgotnej mgły i uporczywego kapuśniaczku.

Byłem wczoraj na stadionie Wembley. Piękna, równiuteńka jak stół powierzchnia boiska zdumiewała świeżą zielenią starannie pielęgnowanej trawy. 48 ubranych w galowe mundury członków orkiestry maszerowało po boisku, a poprzedzał ich fantazyjnie wystrojony stary, siwy jegomość z ogromną niebiesko - biało - czerwoną laską, zakończoną pióropuszem. Była to jego „pałeczka dyrygencka", którą dyrygował generalną próbą oficjalnej orkiestry. Dziś da ona swój tradycyjny koncert w ciągu kwadransa, poprzedzającego mecz. Anglicy lubują się w tego rodzaju ceremoniach, ale muszę wyznać, że na mnie robiła zawsze ona wrażenie jakiejś żałobnej uroczystości, a czarne stroje muzykantów pogłębiały to uczucie.

Będą także przemówienia, hymny, a jak o tym doniósł „Daily Mail" — 5 tysięcy Szkotów, którzy przyjadą na mecz będą o sobie dawali nie ustannie znać dzwonnymi trajkotkami. Ten oszołamiający jazz zginie chyba jednak w gorącej owacji, jaką na pewno reagować będzie widownia na zagrywki obu zespołów. A że dadzą one futbol najwyższej klasy — w to nikt nie ma prawa wątpić.

Wszystko już gotowe. W hotelu „Sunderland" Gustaw Szebes przeprowadził wieczorem ostatnią taktyczną naradę z piłkarzami, w najdrobniejszych szczegółach omówiwszy strategiczny plan wielkiej batalii. Dziś o godzinie 15.15 Węgrzy rozpoczną tę najtrudniejszą swą grę ostatnich lat w składzie: *Grosits, Buzanszky, Lorant, Lantos, Bozsik, Zakarias, Budai, Kocsis, Hidegkuti, Puskas, Csibor.* Mam nadzieję, że ta jedenastka utwierdzi swą wielką sławę.

ISTVAN MISKACS

W niedzielę gra w Łodzi CWKS

Tylko siarczysty mróz w bieżącym sezonie może chyba zgasić zapał i odebrać chęć do gry łódzkim piłkarzom.

Szczególnie pierwszoligowcy nie chcą rozstać się z boiskiem.

Prowadzono więc ostatnio pertraktacje z kilku drużynami ligowymi w sprawie rozegrania towarzyskich spotkań na terenie Łodzi. Jedno z nich zostało już pomyślnie sfinalizowane, dzięki czemu w najbliższą niedzielę na boisku przy Al. Unii gościć będziemy CWKS. Wojskowi zapowiedzieli wystawienie najsilniejszego składu, jakim dysponują obecnie. Mecz rozpocznie się o godz. 11.

Szachowe mistrzostwa Polski

W 14 rundzie szachowych mistrzostw Polski Makarczyk pokonał Kwileckiego, Grabczewski wygrał z Gadalińskim, a Brzózka zwyciężył Mięsowicza. Wynikami remisowymi zakończyły się partie Szymańskiego z Platerem oraz Szapiela z Grynfeldem. Partia Śliwy z Ciejką została odłożona.

W turnieju prowadzi Śliwa mający 9.5 pkt. przed Makarczykiem i Szapielem — 8.5 pkt. oraz Brzózką — 8 pkt.

T. D.

Drugie zwycięstwo Spartaka w Bułgarii

SOFIA, 24. 11.

Mistrz piłkarski ZSRR — moskiewski Spartak rozegrał w Bułgarii drugie spotkanie, zwyciężając w Plovdiv reprezentację tego miasta 6:1.

Repertuary kina

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — **„Spazmy modne"**
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27) — godz. 19 — **„Bonaparte i Sułkowski"**
MAŁY (Traugutta 1) — godz. 19.15 — **„Rodzinka"**
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — **„Dona Juanita"**
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 17 — **„Czarniecki i jego żołnierze"**
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — **„Pieśń Sarmiko"**
ARLEKIN (Piotrkowska 152) — godz. 17 — **„Smok w Nieswarowie"**

BAŁTYK (Narutowicza 20) — **„Arena śmiałych"** — godz. 16, 18.15, 20.30.
GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych: **„Węgierscy sportowcy", „Czy wiecie, że... 2-53", PKF 48-53** — godz. 18, 19, 20.
Program dla najmłodszych: **„Jabłonka o złocistych jabłkach", „Dziewięć kurcząt"** — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — **„Gęsi Baby Jagi"** — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — **„Dumna królewna"** — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 31) — **„Chłopcy znad Kranichsee"** — godz. 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — **„Fanfan Tulipan"** — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) **„Pomysłowy sprzedawca"** — godz. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 176) — **„Czarodziej Glinka"** — godz. 17, 19
REKORD (Rzgowska 2) — **„Przygoda na Morzu Czerwonym"** — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 84) — **„Maksymek"** — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — **„Kurtyna w górę"** — godz. 18.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — **„Cud w Mediolanie"** — godz. 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — **„Rozśpiewana dolina"** — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Przejazd 1) — **„Przełom"** I seria — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — **„Tajemnicza wyspa"** — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — **„Czekaj na mnie"** — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — **„Sprawa do załatwienia"** — godz. 18, 20
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — **„W kraju jezior i wodospadów" „Serce człowieka", „Odważny zając", „Świat młodych 12-52" PKF 47-53** — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24 b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Ważne telefony

Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Straż Pożarna — 8
Komenda Miejska MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

Radio

ŚRODA, 25 LISTOPADA 1953 R.
WARSZAWA — FALA 1.322 m

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.06 Program dnia. 6.10 Muzyka rozrywkowa. 6.45 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka pt. „I my pomagamy". 6.50 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Koncert muzyki operowej. 9.00 Dla klas VI — słuchowisko pt. „Pan Rej z Nagłowic". 9.30 Koncert solistów. 11.05 Dla klas I i II — audycja słowno - muzyczna pt. „Muzyka umie naśladować". 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.15 Massenet: muzyka baletowa z opery „Cyd". 13.30 Koncert solistów. 15.30 Dla dzieci — słuchowisko pt. „Na kiermaszu". 16.10 Popołudniowy koncert popularny. 16.50 Audycja dla kobiet. 17.00 Pogadanka z cyklu: „Watykan a Polska". 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Na szerokim świecie. 18.15 Utwory wiolonczelowe. 18.25 Koncert muzyki dawnej w wyk. chóru PR pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 18.45 Na fali humoru i satyry. 19.00 Koncert orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia, solistka J. Dzikówna — sopran. 19.45 Audycja dla wsi. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.38 Bułgarskie pieśni ludowe w wyk. bułgarskiego chóru radiowego. 20.45 „Ręce" — opow. B. Polewoja. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. K. Jastrzębskiej. 22.00 „Szlachcic na łopacie" — montaż pism satyrycznych J. Śniadeckiego. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Fragmenty oper Wagnera.

ŚRODA, 25 LISTOPADA 1953 R.
ŁÓDŹ — FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: godz. 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 „Zobowiązanie Staszka Błaszczyka" — rep. 6.45 Muzyka. 7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.30 Audycja konkursowa. 7.40 Muzyka poranna. 7.50 Program dnia. 8.00 Koncert poranny. 8.15 Komunikaty. 8.20 Omówienie programu. 12.15 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 „Wieś tańczy i śpiewa". 13.15 Muzyka baletowa. 13.30 Koncert solistów. 13.55 Informacje. 14.00 Program dnia. 14.10 Dla klas III—IV — aud. sł.-muz. 14.30 Koncert. 15.10 „Tegoroczne zaduszki" — opow. 15.30 Dla dzieci słuchow. 16.00 Pieśni narodów ZSRR. 16.20 Aud. z cyklu: „Poznajemy tegoroczny dorobek literatów łódzkich". 16.35 Koncert ork. ŁRPR p. d. H. Debicha. 17.15 Muzyka. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.40 Audycja konkursowa. 17.50 Koncert masowy pt. „Tysięczna kukułka z Radomia". 18.50 Kronika kulturalna. 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Żurbinowie" — odc. 19 pow. W. Koczetowa. 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 20.53 Stan pogody. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 21.50 „Z życia ZSRR". 22.20 Il aud. z cyklu: „Wariacje fortepianowe". 22.50 Muzyka taneczna. 23.20 Muzyka polska.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział włókienniczy 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-4-27861